

POWROT gdańskiego skarbu

- * Złoto przyozdobi staromiejskie budynki
- * Monety wzbogacą kolekcję muzealną

Niecodzienna uroczystość odbyła się wczoraj w południe w Sali Czerwonej Ratusza Głównomijskiego. Przybył tu i zastępca ministra finansów Marian Krzak, by przekazać na ręce przedstawicieli władz woj. gdańskiego i m. Gdańska symboliczną część skarbu Banku Emisyjnego b. Wolnego Miasta Gdańska.

Przed rokiem, w wyniku długoletnich wysiłków i starań uwieczonych powołaniem — tróstron- na komisja aliancka, w skład której wchodziła reprezentacja Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji — przekazała rządowi PRL tę część złota, która udało się odzyskać z pożogi wojennej i hitlerowskiej grabieży.

Podkreślając fakt, że odzyskanie cennych waleń jest wynikiem osiągnięć polityki naszego rządu w ostatnich latach — minister M. Krzak wskazał na wielką wagę tego wydarzenia, akcentując szczególnie moment przekazania złota i monet — na ręce przedstawicieli społeczeństwa Wybrzeża.

Cenny kruszec wykorzystany zostanie przy renowacji budynków

Starego Miasta. Podkreślili to w Gdańsku Andrzej Kaznowski. Wraz z nim w wypowiedziach wojewoda ze stosownymi dokumentami otrzymał Henryk Słiwowski i prezydent



Moment przekazywania gdańskiego złota.

Fot. M. Zarzecki

Jarmark Dominikański 77

Wciąż nowe towary w sprzedaży

- * Rekord rzeźbiarski Zygmunta Kępskiego
- * Marek Sołtys mistrzem windsurfingu
- * Corso kwiatowe na Długim Targu

Wczorajszy dzień na Jarmarku Dominikańskim minął pod znakiem wzmocnionych zakupów. Obroty prze-



Wulkan USU na japońskiej wyspie Hokkaido w dalszym ciągu wyrzuca chmury popiołu i gorących kamieni. Mieszkańcy pobliskiego Sapporo zostali ewakuowani.

CAF-AP-Telefoto

kroczyli 3,7 mln złotych. Każdego dnia pojawiają się w straganach nowe, atrakcyjne towary. Dzisiaj na przykład stoiska straganowe „Cepeli” na ul. Szerokiej będą sprzedawały wyroby rekordziste artystyczne, pięknie haftowane bieżniki, serwety, poduszki, importowane z Węgier oraz lalki w 17 odmianach z Bułgarii. Ogółem dwa stoiska „Cepeli” sprzedają już na jarmarku towarów za sumę 700 tys. złotych.

Wczoraj przebywał w Gdańsku wiceminister finansów Marian Krzak, który w towarzystwie wojewody gdańskiego Henryka Słiwowskiego i prezydenta miasta Andrzeja Kaznowskiego z wielkim zainteresowaniem zwiedził Jarmark Dominikański wyrażając wiele słów uznania dla organizatorów imprezy.

Na rozlewiszku Martwej Wisły

(Dokończenie na str. 2)

nów w złocie, których próbną serię wybiła została według projektu Fryderyka Fischera w 1923 roku. Złota moneta 20-złotowa z podobizną Bolesława Chrobrego, której 5 sztuk wybito w 1925 roku oraz kopie monety 5-dukatowej — do- natywy gdańskiej — wybitej dla króla Zygmunta III Wazy w 1614 roku.

Znajdą się one w zbiorach Muzeum Historii m. Gdańska i, jak nas poinformował jego dyrektor Mirosław Gliński, będą to najcenniejsze okazy całej kolekcji, która liczy obecnie ok. 900 monet. Muzeum doloży starań, aby w jak naj- szybszym czasie przekazać wczoraj monety znalazły się w ekspozycji, udostępnionej publiczności.

Grad.

Jak wykorzystać w praktyce najbogatsze źródło energii?

Pierwsza w Polsce „słoneczna instalacja” powstaje pod Warszawą

Koło Warszawy powstaje pierwsza w naszym kraju eksperymentalna instalacja umożliwiająca

praktyczne wykorzystanie energii słonecznej. Będzie ona podgrzewała wodę przeznaczoną do celów sani-

tarnych. Ciepłą wodę (o temp. ok. 40 stopni C) uzyska się przy pomocy tzw. kolektorów — urządzeń pochłaniających energię słoneczną i przetwarzających ją w energię cieplną. Kolektory mają kształt płyt, ich łączna powierzchnia wynosi ok. 30 m kwadratowych.

Otrzymywanie ciepłej wody przy zastosowaniu kolektorów jest najprostsza i najbardziej rozpowszechniona metoda wykorzystania energii słonecznej. Instalacje tego rodzaju budowane są nie tylko w tych rejonach, gdzie intensywność promieniowania jest największa — na obszarach międzyzwrotnikowych. Uruchamiane są także w Europie: we Francji, RFN, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii oraz w Skandynawii, a więc w krajach o nasłonecznieniu zbliżonym do polskiego lub nawet gorszym niż w Polsce.

Urządzenia kolektorowe mogą dostarczać podgrzaną wodę przede wszystkim w ciepłym okresie roku; w chłodnym natomiast — pełnić

(Dokończenie na str. 2)

Nieszczęścia chodzą parami

Morze niebezpieczne dla rybaków i wczasowiczów

W śróde silnym podmuchem wiatru uległ mały kuter rybacki „Leb- 73”, który zepchnięty został na mie- listę w pobliżu Łeby. Grupa ratow- ników Urzędu Morskiego ewakuo- wała 2-osobową załogę kutra na brzeg.

Silny wiatr, wiejący na Zatoce Gdańskiej od strony północno-wscho- dniej był też zapewne przyczyną za- giniecia dwóch wczasowiczów, prze- bywających w Jastarni. Wczoraj o godz. 13 Jan P. wypłynął w morze na małym jachcie „Mak”, a Ry- szard Sz. — na łodzi wiosłowej. Po- nieważ nie zameldowali oni nigdzie swojego powrotu — na patrol wy- ruszyły jednostki PRO „Tumak”, „Wiatr” i „Cyklon” oraz śmigłowce ratownicze. W stan ostrego dyżuru postawiono także wszystkie służby brzegowe w okolicach Pucka, Rewy i Gdyni.

Niestety, do tej pory nie ma syg- nału o odnalezieniu się obu lekko- myślnych amatorów pływania. Ak- wen, w którym przypuszczalnie mo- ga znajdować się Jan P. i Ryszard Sz., nadal patrolowany jest przez jednostki PRO: „Cyklon” i „Wiatr”. A.

(Dokończenie na str. 2)

NA ŚWIECIE

MOSKWA

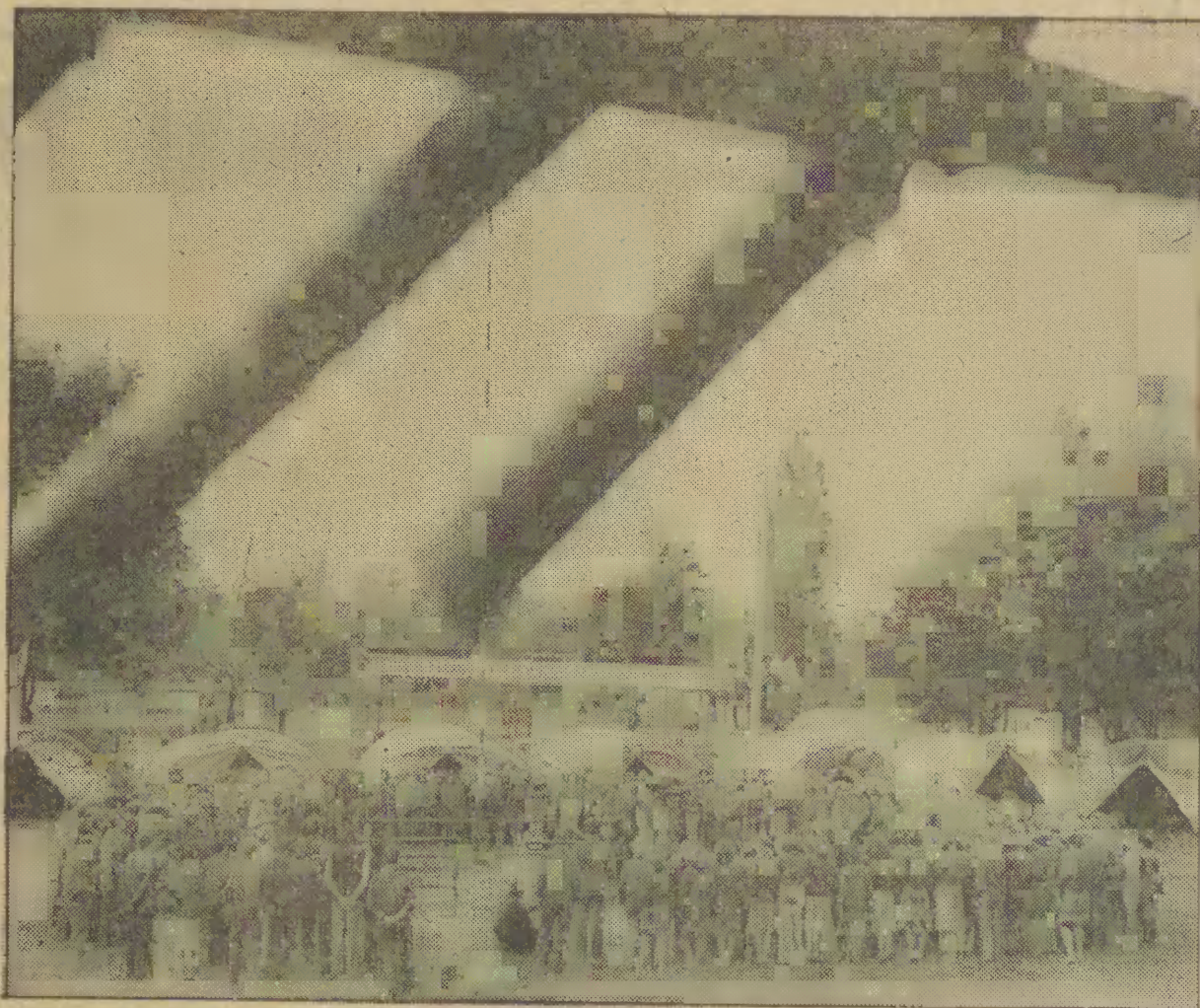
Ponad 30 nowych filmów dokumen- talnych ukazujących historię Wielkiego Października oraz poszczególne etapy rozwoju Kraju Rad aż po czasy współ- czesne ukazuje się na ekranach kin ra- dzieckich w jubileuszowym roku 60- lecia rewolucji socjalistycznej.

TEL AWIW

Po zakończeniu rozmów w Izraelu a- merykański sekretarz stanu Cyrus Van- ce odwiedził kolejno Amman, Dama- szk i Kair. W czasie tych krótkich wi- zyt poinformował on króla Husajna o- raz prezydenta Asada i Sadata o wy- nikach rozmów, jakie przeprowadził z przywódcami izraelskimi. W arabskich kołach politycznych uważa się, że bli- skowschodnia podróż Vance'a nie za- kończyła się sukcesem, a sprawa palestyńska, która stanowi główny ele- ment konfliktu bliskowschodniego pozostaje wciąż nie rozwiązana.

ADDIS ABEBA

Mimo prób mediacji ze strony państw Organizacji Jedności Afrykań- skiej (OJA) walki w etiopskiej prowincji Ogaden toczą się z niesłabnącą siłą. Z tej strony walk napływają sprze- czne doniesienia i rzeczywista sytuacja militarna nie jest znana. Jak donosi z Addis Abeby agencja Tanjua, do bardzo gwałtownych starć doszło o- statnio w okolicy miast Harar i Dira Dawa.



Na zdjęciu: pożegnalny apel w zgrupowaniu na Biskupiej Górze

Fot. M. Zarzecki

Wspomagali wybrzeżowe przedsiębiorstwa

Pożegnalny apel OHP w ogólnopolskim zgrupowaniu na Biskupiej Górze

- * Udział w akcji OHP i „Wieczoru”
- * Nabór do hufca... awaryjnego

Wczoraj na ogólnopolskim zgrupowaniu młodzieży OHP „Lato 77” na Biskupiej Górze w Gdańsku odbył się apel pożegnalny drugiego turnusu wakacyjnych hufców pracy uczni- ów szkół średnich.

W uroczystości tej wzięli udział: przedstawiciel Komendy Głównej OHP Jerzy Borysewicz, komendant wojewódzki OHP Witold Murawski i inni. W serdecznych słowach żę- nał swych podopiecznych komen- dant zgrupowania Jerzy Kisłowski. Efekty pracy i obozowego współza- wodnictwa przedstawił jego zastępcą do spraw organizacji i produkcji Zbigniew Zawadzki.

W drugim turnusie — od 18 lipca w trzech obozach zgrupowania prze- bywało 460 dziewcząt i chłopców. Wielu junaków z tego turnusu u- uczestniczyło w wiosennej — letniej akcji WK OHP i Wojewódzkiego Zjednoczenia Gospodarki Komunal- nej i Mieszkaniowej której patronu- je „Wieczór Wybrzeża”. Liczne grup- y młodzieży włączyły się do wy- brzeżowych działań na rzecz ochro- ny środowiska naturalnego.

Podczas pożegnalnego spotkania wszystkim uczestnikom podziękowa- no za obywatelską postawę, pracow- itość i ofiarność, której dowodem

są m. in. kwoty przekazane na Cen- trum Zdrowia Dziecka i fundusz festiwalowy „Hawana 78”.

(Dokończenie na str. 2)

H. Jabłoński przebywał w Bieszczadach

Wczoraj przebywał w Bieszczadach członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL, przewodniczący Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa — Henryk Jabłoński. W towarzystwie naczelnika ZHP — Jerzego Wojcie- kowskiego, oraz gospodarzy woj- krowskiego — zapoznał się on z dotychczasowym przebiegiem i wy- nikami ogólnopolskiej akcji harcer- skiej — operacji „Bieszczady-40”. W akcji — której VIII turnus dobie-

(Dokończenie na str. 2)

Woda atakuje



Kulminacyjna fala powodziowa na Odrze dotarła 10 km. do woj. zielono- góskiego. Dniem i nocą, przy pomocy wojska, strażi, drogowców, milicji i oko- licznej ludności zabezpieczano się wady przeciwpowodziowe i drogi, usuwa prze- siąki, workami z piaskiem wypełnia się miejsca, do których wdarła się woda.

Na zdjęciu: prace przy zabezpieczaniu wału w okolicy Bytomia Odrza-ńskiego, przez który przedarła się woda.

CAF-Gawalkiewicz-Telefoto

Z Folketingu na ławę sądową

Gdy Glistrup ustalał kursy bankowe

(Korespondencja z Kopenhagi)

W sądzie krajowym w Kopenha- dzie dawno już nie było tak wyśmie- nitej publiczności. Wśród słuchaczy procesu znajduje się były minister sprawiedliwości Dany, K. A. Niel- sen, kilku profesorów prawa uniwer-

syetów duńskich oraz znany adwo- kat E. Merlung. Ich obecność świad- czy o tym, że na ławie oskarżonych on jest o malwersacje finansowe na — aczkolwiek osobiste nieobecny — szkoda skarbu państwa duńskiego znajduje się nie byle kto, bo sam mecenas Mogens Glistrup, poseł do

Folketingu i przewodniczący duń- skiej tzw. Partii Postępu. Oskarżony on jest o malwersacje finansowe na — szkoda skarbu państwa duńskiego

(Dokończenie na str. 2)

Kazimierz Raca z Juskowa wylosował „Fiata 126 p”

Jeszcze trzy „maluchy” czekają na grających w Loterii Dominikańskiej



Wczoraj w Loterii Dominikańskiej kupiono szczęśliwy los z jedną z czterech głównych wygranych — „Fiatem 126p”. Na naszym zdjęciu prezentujemy szczę- śliwego właściciela wygrane-

go „Fiata”. Jest nim Ka- zimierz Wincenty Raca, ogrodnik z Juskowa koło Pruszcza.

Jak nam powiedział Kazimierz

Fot. M. Zarzecki

(Dokończenie na str. 2)

SPRAWY SPRAWKI

DO NEKTARU, DO NEKTARU...

Turyści wypoczywający nad Jeziorem Rajgradzkiem w woj. łódzkiej, stali się uczestnikami niecodziennego wydo- rzenia.

Z nadbrzeżnych krzaków wybiegły niespodziewanie cztery gólisienki — dziesięćmy krzycząc w nieboskosy. W panów, którzy to spostrzegli, wstąpił wojowniczy duch — sądzili, że dzie-

(Dokończenie na str. 2)

Jarmark Dominikański 77

(Dokończenie ze str. 1)

przeprowadzono wczoraj ostatni piąty bieg II Międzynarodowych Regat w Windsurfingu o Puchar Dominika. W łącznej klasyfikacji bezapelacyjnie zwycięstwo odniósł Marek Soltys z „Akwy” Augustów. Na drugie miejsce wysunął się żeglarz NRD Steffen Keitel, a trzecie miejsce zajął Józef Łazowski. Wśród pań najlepszą okazała się Hannelore Helwig z NRD, która zajęła 14 miejsce. Najlepsza Polka Halina Morzech z „Neptuna” zajęła 35 miejsce. Startowało ogółem ponad 80 zawodników i zawodniczek.

Po południu na przystani MJKM „Neptun” w Górkach Zachodnich na stałym wręczeniu Pucharu Dominika ufundowanego przez prezydenta miasta Gdańsk zwycięzcy regat Markowi Soltysowi oraz rozdanie

Ponieważ chodziło tutaj o nieoficjalne ustanowienie rekordu świata, przy darzeniu temu sędziowali metalopola styk Władysław Tułko oraz laureat nagród miasta Gdańsk, za działalność kulturalną, z lat 1977 i 1974 redaktorzy Tadeusz Rafałowski i Wojciech Świątek. Jurorzy uznali dzieło mistrza za podobne do modelu, o czym sami zmieścili się przebrać oglądając zamieszczone zdjęcie. Widzowie nagrodzili Zygmunta Kępskiego trzema oklaskami.

Podobnymi oklaskami kwitowała wczoraj publiczność występy na estradzie pod Żurawiem gdańskim zespołu folklorystycznego z Katalonii „Capilla de Musica Bures”. Kilku dziesięcioosobowy zespół pieśni i tańca z Barcelony zachwycał wszystkich strojami, dynamiką, pięknem tańca, muzyką i śpiewu.

Dzisiaj u stóp Ratusza Głównego

prożu Dworu Artusa, a publiczność oklaskami okiesli, które z pań otrzymały trzy kwieciste kupony materiału ufundowane przez WPHW. Najpiękniejszą spośród nich otrzymała tytuł Miss Dominika. Wszystkie finalistki dostały od organizatorów corys kwiatowe modne i piękne bukiety kwiatów.

(ws)

Kalendarzyk jarmarcznych imprez

Dzisiaj w godz. 15.05—15.25 — koncert na carillonie; 15.30—17.00 — Studio Piosenki w Reklamie (ul. Szeroka); 17.00—18.15 — występ Kapeli Dominikańskiej (estrada ruchoma); Przegląd filmów o Gdańsku KMPIK ul. Długa 35; 18.00—18.45 — występ orkiestry detekt WPK (przemarsz ulicami Gdańska); 18.00—19.15 — III Festiwal Folklorystyczny. Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Koscierzyna” (estrada ul. Szeroka); 18.00—20.00 — Zryw Żurnal (Dom Technika ul. Rajska); 19.00—20.00 — koncert solistów na przedprozach Dworu Artusa; 20.00—21.00 — XX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej w Oliwie. Recital Herberta Columa; 20.30—22.30 — Zryw Żurnal; 20.00—24.00 — dyskoteka, KSW „Zak”; 21.00—2.00 — dyskoteka nad Motławą.

Jutro godz. 10.00 — drugi dzień Ogólnopolskiego Turnieju Tenisa Ziemnego o Puchar Prezydenta Miasta Gdańsk (korty tenisowe, ul. H. Sawickiej w Gd. — Wrzeszcz); 10.30—11.30 — występ połączonych Kapel Cygańskich (przemarsz ul. Św. Ducha, Długa, Długi Targ); 10.30—11.30 — występ Kapeli Dominikańskiej (estrada, ul. Szeroka); 11.30—12.00 — koncert na carillonie; 12.00—13.00 — występ Kapeli Dominikańskiej (estrada ruchoma); 12.00—13.00 — występ zespołu „Kombi” (estrada ul. Szeroka); 13.05—13.25 — koncert na carillonie; 13.30—15.00 — Studio Piosenki w Reklamie (estrada, ul. Szeroka); 15.05—15.25 — koncert na carillonie; 15.30—17.00 — Studio Piosenki w Reklamie; 16.00 — zawody kajakowe (Motława); 17.00 — Międzynarodowy Turniej Koszykówki Kobiet (hala garnizonowa, ul. Słowackiego w Gdańsku-Wrzeszcz); 18.00—19.00 — III Festiwal Folklorystyczny. Występ Kapeli Ludowej z Radziejowa woj. Wielkopolski; 18.00—19.30 — Przegląd filmów o Gdańsku KMPIK ul. Długa 35; 18.00—20.00 — Zryw Żurnal (Dom Technika, ul. Rajska); 18.00—22.00 — dyskoteka, klub „Rudy Kot”; 19.00—20.15 — koncert solistów na przedprozach Dworu Artusa; 20.30—22.30 — Zryw Żurnal (Dom Technika, ul. Rajska); 20.00—24.00 — dyskoteka, KSW „Zak”; 21.00—2.00 — dyskoteka nad Motławą.

Fot. M. Zarzecki



ennych nagród pozostałym zawodnikom. Artysta-reżyser Zygmun Kępski otrzymał słowa. W obecności licznego zgromadzenia kibiców na przedprożu swojej pracowni na ul. Mariackiej w ciągu 45 minut wykonał podobiznę modelki mgr. Ireny Cybulskiej. Mistrz pracował spokojnie, choć bardzo szybko modelując na przygotowanym drewnianym szkielety głowę uroczej modelki.

Pozegnalny apel OHP

(Dokończenie ze str. 1)

Imiennie wyróżniono ponad 30 osób — za osiągnięcia w pracy produkcyjnej, udział w obowozach konkursowych, rozgrywkach sportowych, omdaniom chorów. Krystyna Kowalska, Janowi Żółtemu i Romanowi Kucharczykowi podziękowano za działalność społeczną — wychowanie na terenie obowozu.

W sumie, a podczas wakacji na Biskupiej Górze obowozu 1250 młodzieży z całego kraju oraz młodzieży z RD i Węgieł. Pracowali w różnych przedsiębiorstwach Trójmiasta, uzyskując wysoką ocenę dyrektora i załóg przedsiębiorstw. Stałym punktem młodzieży był pełnomocnik gospodarzy — WZGKM i ZBK — dyrektor Miejskiego przedsiębiorstwa Budowy i Konserwacji Terenów Zieleni Jerzy Libera. Komenda zgromadzenia w pełni cenila także ofiarę i pomoc z tego przedsiębiorstwa. Zgrupowania OHP na Biskupiej Górze organizowane są od trzech lat. W tym roku po raz pierwszy ułożono konkurs malarski i urządzono obowozu galerii obrazów. Każda grupa junaków otrzymała bilet na której zaprezentowała swój region, miasto, szkołę. Malując asystowało zwykle liczne grono.

Junacy zasłużyli na dobrą opinię przedsiębiorstw, które wspierały w okresie urlopow. Z uznaniem mówią komendanci także o chowaniu junaków w obowozu. Jak się dowiedzieliśmy, Komenda Główna OHP wysoko ocenia pracę gdańskiego zgrupowania, a o samo kandyduje do miana najlepszych w obowozu współzawodniczy.

Wczorajszą deszcz stawała trudna lania przed kadra zgrupowania, szczególnie Józefem Makosą z PBKKTZ od trzech lat pełniącym funkcję kwatermistrza. Postanowiono więc zorganizować awaryjny, półkierminowy 10-osobowy hufiec, który zajmie się likwidacją obowozu, gdy wyschną namioty. Zainteresowani powinni się zgłaszać do Junackiego Biura Pracy przy OHP w Gdańsku, ul. Dolna 4, t. 31-80-31.

(fasz)

SPRAWY i SPRAWKI

(Dokończenie ze str. 1)

złąta uciekają przed gwałtami rozczepiły więc pości. Tymczasem inna grupa wczoraj, która również usłyszała krzyki dziewcząt, wzięła biegnących na pomoc za owych gwałtów. Obie grupy stały się za sobą. Na szczęście krótkie nieporozumienie się wyjaśniło. Dziewczeta się wtedy, że dziewczęta opowiadały się nago, nasmarowały się kosmetykami wydzielać intensywny zapach. Zapach ten przewodził pszczołom, które zleciały się licznie, jak do nektaru i zaatakowały niefortunne wczoraj.

Złote Latarnie Morskie w VI Festiwalu Kulturalnym Ludzi Morza

W Klubie Morskim w Gdyni wczoraj nastąpiło zakończenie VI Festiwalu Kulturalnego Ludzi Morza. Wzięło w nim udział 112 załóg statków PLO i 15 załóg statków przetwórci „Dalmoru”. Zorganizowały one ogółem 5900 imprez rozrywkowych, oświatowych, sportowych i turystycznych, w których udział brało 690 marynarzy i rybaków.

Wczoraj wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców Grzegorz Bajerski w towarzystwie sekretarzy rad zakładowych — posła na Sejm Bronisława Antczaka z „Dalmoru” i Krystyny Pruskiej z PLO, wręczył złotą i srebrną Latarnie Morską przedstawicielom statków, znajdujących się w kraju: Młt „Kastor” i m/s „Janek Krasicki”.

Kapitanem „Kastora” w ocenianym okresie był Marian Grech, a delegatem kulturalno-oświatowym Mirosław Krasicki, a na „Janek Krasicki” kapitanem Jan Michulec, a delegatem Włodzimierz Bortys.

Ponadto Złota Latarnie zdobyła załoga m/s „Marian Buczek” z PLO, Srebrna Latarnie m/s „Jupiter” z „Dalmoru”, Brązowa Latarnie załogi m/s „Moniuszko” z PLO i m/s „Peraz” z „Dalmoru”.

Główne nagrody indywidualne zdobyli delegaci kulturalno-oświatowi Wojciech Gilla z m/s „Moniuszko” i Józef Mróz z m/s „Peraz”. Pierwsze nagrody zdobyli: Edward Oberbyski z m/s „Ursus” i Stanisław Tempki z m/s „General Rachimow”. Cztery osoby otrzymały drugą nagrodę, a 10 osób trzecią.

Ponadto wczoraj z okazji trwającego Roku Turystyki Rowerowej

marynarzy i Rybaków na świecie złoty medal otrzymał kapitan Włodzimierz Czekalski za przejeżdżanie na obozach lądach 2434 km i odwiedzenie 21 obiektów turystycznych, a srebrny redaktor „Namiarów” Stanisław Dauksza i Roman Kozłowski.

H. Jabłoński w Bieszczadach

(Dokończenie ze str. 1)

ga obecnie końca — uczestniczyło prawie 30 tys. harcerzy i harcerzy ze wszystkich chorągwi ZHP, które na terenie Bieszczadów prowadzi 29 stanic.

Serdecznie witany przez młodzież — H. Jabłoński zwiedził budowę ośrodka oświatowo-wychowawczego, przy której pracuje młodzież stanic Ministerstwa Budownictwa oraz kilka stanic prowadzonych przez poszczególne chorągwie ZHP: dolnośląską — w Czarnej; gdańską — w Nasiegnem; katowicką — w Dworku; w Stanisławie Chorągwi Gdańskiej przewodniczącą Rady Państwa spotkał się m. in. z radą stanic i przedstawicielami samorządu obowozu kierującego pracą młodzieży.

W wygłoszonej w ogniskowym kręgu sągwidzie przewodniczący Rady Państwa podziękował harcerzom za dzień, który umacnia go w przekonaniu o wartości młodego pokolenia Polaków.

Przewodniczący Rady Państwa od wiedz także zakłady przemysłu drzewnego „Ustjanowa” w Ustrzykach Dolnych oraz Spółdzielnię Kolek Rolniczych w Czarnej.

Zakopane

(Dokończenie ze str. 1)

specjalnie gduzoziemcy upychają swoje „4 kółka” gdzie się da. Zakopane dalej spełnia rolę bazy zoonatrzejowej dla całego Podkarpacia, więc dzienny ścisł samochodowy awanturze spada wieczorem.

Rosnący wokół na drodze do Morskiego Oka to problem wciąż nie rozwiązany. Naukowcy biją na alarm. Na drodze do Morskiego Oka notowanie holu sięgającego 70 decybeli, o spaliny w oddziaływanie niektórych odmian roślin. Można to opóźniać tylko zmniejszając ruch na drodze do Morskiego Oka, a tym samym do przejścia granicznego na Łysej Polanie.

Zakopane nie zostało zaskoczona ilością aut, ale masą samochodów. Rosnący ruch samochodowy toczy się po kilkunastu kilometrach dróg i ulic, które są w dużej mierze przebudowane. To naturalnie jeszcze bardziej utrudnia komunikację. Nikt tu nie spodziewał się aż takiego natężenia zmotoryzowanych turystów, dla których zabrakło miejsca na wszystkich kempingach. Dlatego też namioty i przyczepy samochodowe stoją gdzie popadnie.

Zakopane miało budować duże kampanie i parkingi. Ale plany to niestety mało. Zwiolowy rozwój turystyki wymaga przemyślenia i to poważnego. W Zakopanem zostało zaskoczona. Teraz za rok, dwa turystyczny kotłowni dojdzie również innych. Adam Liberak

Wylosował „Fiat 126 p”

(Dokończenie ze str. 1)

Raca, w jednym z kiosków „Ruch” kupował papierosy i sprzedawczy zapropomował mu, aby nabył losy. Kupił tylko dwa. Drugi przyniósł wygraną 20 zł. Wygrał więc jeszcze dwa losy i jednym z nich miał numer 237, przynioszący wygraną w postaci „malucha”.

Kazimierz Raca nigdy nie miał samochodu osobowego. Po odbiórze wozu zgłosił się z żoną i 7-letnim synkiem.

Informujemy, że losy Loterii Dominikańskiej w Gdańsku obok kiosków „Ruch” i specjalnych stoisk, sprzedawane są również w kilku samochodach zatrzymanych w różnych ruchliwych punktach miasta. Wśród wygranych są jeszcze trzy „Fiaty 126p”.

„Słoneczna instalacja”

(Dokończenie ze str. 1)

pomocniczą rolę przy ogrzewaniu pomieszczeń.

Słońce, którego energia jest dostępna na całej powierzchni globu ziemskiego i praktycznie niewyczerpalna, jest nadzieją światowej energetyki. Otrzymywanie energii cieplnej, a zwłaszcza energii elektrycznej, jest jednak kosztowne.

Uzyskanie taniej energii słonecznej uzależnione jest od ulepszenia techniki wytwarzania urządzeń, opanowania technologii nowych materiałów, od dalszego rozwoju prac badawczych.

REPORTERZY informują.

NIETRZEŻYMY NA JEZDNI

W Pruszczu Gd. Ignacy S., będąc w stanie nietrzeźwym, wszedł nagle na jezdnię. Potrafił go traktor GR-5313 prowadzony przez Franciszka L. Pieszy doznał ogólnych obrażeń ciała.

STRACIŁ PANOWANIE NAD KIEROWNICĄ

W Zblewku Andrzej L., prowadząc „Stara” GH-2826, w pewnym momencie stracił panowanie nad kierownicą. „Stara” uderzył w drzewo, odbił się, po czym wpadł na drugie drzewo. Ołtar w ludziach nie było. Straty materialne szacowane są na ok. 30 tys. zł.

STARSZY WIEKIEM NA DRODZE

W Gdyni, na skrzyżowaniu ulic Wielkopolskiej i Akowej 76-letnia Janina K. przechodziła przez jezdnię w miejscu nie wyznaczonym. Potrafił ją „Fiat” GP-5494, kierowany przez Jerzego Z. Kobieta jest ciężko ranna.

NIEOSTROŻNOŚĆ PRZECHODNIA

W Gdańsku, na ul. Sowił, „Zul” 708-GN kierowany przez Zygmunta G., potrafił 68-letnią Adolfina Z., która łopownie weszła na jezdnię. Kobieta doznała ogólnych obrażeń ciała.

UTONAŁ PODCZAS KAPIELI

Wczoraj w Juracie, w morzu, przy plaży nie strzeżonej, utonął podczas kąpieli 48-letni Kazimierz G. z Warszawy.

Gdy Glistrup ustalał...

(Dokończenie ze str. 1)

i cały szereg mniejszych oszustów finansowych.

Zanim bowiem mecenas Glistrup, został politykiem i posłem do parlamentu duńskiego, zajmował się prawem finansowym i jako ekspert w tych sprawach doskonale znał różnego rodzaju systemy podatkowe. Przez które można się przesiłniać, dorabiając się wielkiej fortuny.

Oskarżyciel przedstawia sądowi dowody przestępczej działalności Glistrupa, który obliczał narodowi duńskiemu „zniesienie wszelkich podatków, w rzeczywistości zaś okazał się zwykłym ewaluatorem i oszustem. Proceder stosowany przez Glistrupa jako radcę prawnego był bardzo prosty. Przy założeniu nowego towarzystwa akcyjnego przedsiębiorstwo zyskiwało duży kredyt od państwa czy banku. Kurs akcji Glistrup

sain ustalał na poziomie daleko prze kraczającym prawdziwą ich wartość. Akcje sprzedawano jednak po kursie o połowę niższym niż kurs nominalny.

Po jakimś czasie następowali oficjalny spadek kursu akcji, ustalony ponownie przez samego Glistrupa. Potem zaś okazywało się, że przedsiębiorstwo jest deficytowe i przynosi duże straty. Wobec tego likwidowano przedsiębiorstwo, zagarniając po cichu pieniądze ze sprzedaży akcji do własnej kieszeni. Przedsiębiorstwo tego typu nie istniały długo. Np. przedsiębiorstwo akcyjne pewnego lekarza na Bornholmie, który zaciągnął za pośrednictwem mecenasa Glistrupa kredyt w wysokości 383 tys. koron, istniało zaledwie 18 dni. Mimo to mecenas załatwienie spraw finansowych zażądał honorarium w wysokości 25 tys. koron, nie mówiąc już o zyskach związanych z zawyżoną oce-

na wartości akcji znajdujących się w jego rękach.

Ujawienie przez prokuraturę kopenhaską dalszego materiału dowodowego przeciwko mecenasowi Glistrupowi, który na oszustwach finansowych dorobił się majątku, a na zerowaniu na niezadowolonych ze strony ludności przeciwko zbyt wygórowanemu systemowi podatkowemu — kariery politycznej, wpłynęło niewątpliwie poważnie na losy popularności Partii Postępu w społeczeństwie duńskim.

Ukazuje ciemnych machinacji finansowych przywódcy drugiej po wieloletniej reprezentacji w parlamencie partii politycznej. Dania świadczy także o słabości kapitalistycznego „państwa dobrobytu”, przeżyającego najgorszy od roku 1929 kryzys gospodarczy — bez rychłej perspektywy poprawy warunków bytowych i znalezienia pracy dla 160 tys. bezrobotnych.

RUDOLF HOFFMAN

Informacje dla turystów

DLA KOLEKCIJONERÓW

Ulica Świętego Ducha w Gdańsku do 14 августа находится в подной власти коллекционеров. Прибыли они сюда со всех районов страны. Что касается улицы Мариакки, то она принадлежит улемцам-ремесленникам. В 59 лавках продаются ювелирные изделия, галантерея из янтаря, сувениры, художественные изделия из металла, керамика и т.д. На порогах ул. Длуги Тарг свои изделия предлагают народные умельцы.

КОРСО И ЦВЕТОЧНЫЙ КОНКУРС

К традициям Доминиканской ярмарки относится цветочное празднество — корсо, организованное с 12 до 14 августа у подножия гдаńskiej ратуши по ул. Длуги Тарг.

Множество красивых цветов покажет гдаńское городское предприятие по консервации зеленых насаждений. К участию в этом конкурсе приглашены и другие цветководы.

Также, как и в прошлые годы 14 августа в 16.00 будет проведен конкурс на приз Доминиканской ярмарки. Премией будет удостоена самая оригинальная модель платья из цветочной ткани. Здесь же состоятся выборы и королева Доминиканской королевы красоты.

ЖИВОЙ ЖУРНАЛ

Так называло очень интересное эстрадное представление на котором выступили артисты эстрады чередовались будут с показом новостей моды 1977/1978.

„Живой журнал” будет выставлен на сцене Дома техника в ул. Длуга, рядом с кинотеатром „Ленинград” в Гданьске.

Informacje pro turysty

Pro sberatele

Ode dne 14. srpna ulice Svätého ducha (ul. Świętego Ducha) bude patřit sberatelům z celé země, stejné jako Mariacká ulice — podle tradice patří ulemckým řemeslníkům. V 59 krámech budou představeny klenoty, jantarová a kovová galanterie, památky, keramika atd.

Lidoví umělci budou vystavovat své výrobky v „kamenných zadržkách” (stanoví před prahy domů na Dlouhém trhu).

Corso a květinová soutěž. Tradičně v době trvání Dominikánského jarmarku se pořádá květinové corso. V tomto roce bude provedeno ve dnech 12. až 14. srpna u městské radnice na Dlouhém trhu (Długi Targ). Své nejkrásnější květiny představi Podnik městské zeleně v Gdańsku, který pozval také další pěstovatele květin.

Odobně jak v minulosti 14. srpna v 16.00 hodin se provede soutěž na nejkrásnější šaty z látky s květinovým vzorkem a také volba „Miss Dominika”.

Zivý žurnal. „Zivý žurnal” je to umělecko-zabavný program, ve kterém budou předvedeny novinky lehkého průmyslu a módy na sezonu 1977/78. Zivý žurnal bude předváděn v Domu Technika na ul. Rajská 6 v Gdańsku, kde jsou uspořádány různé výstavy polských výrobků.

Für Sammler

Das Reich der Sammler, die aus verschiedenen Gegenden Polens gekommen sind, befindet sich an der sw. Ducha-Strasse. Dagegen an der Mariacka-Strasse haben sich die Kunsthandwerker niedergelassen. Im 59 Ständen werden hier Schmuckachen, Bernstein, Andenken, Metallkunst, Keramik, u. A. präsentiert.

Volkskünstler haben ihre Stände auf den Vorläuben der Długi Targ-Strasse.

Blumen — Corso Zur Tradition der Dominikánesse gehört auch ein Blumenkorso, welcher vom 12.—14. d. M. dauernd am Fuss des Haupttrafarses lokalisiert ist. Die schönsten Blumen präsentiert der Städtische Betrieb für Grünanlagen in Gdańsk. Ausserdem werden noch andere Blumenproduzenten ausstellen.

Ähnlich — wie auf den vorigen Jahrmärkten — wird am 14. d. M. um 16 Uhr ein Preis konkurs für die best geblühte Modeschöpfung organisiert. Auch wird eine Dominikánesse gewählt.

„Das lebendige Modeljournal” Diese Veranstaltung besteht aus einer künstlerischen Unterhaltungsschau, in der die Mode-Neuheiten der Leichtindustrie für die Saison 1977/78 gezeigt werden. Die Modenschau wird im Saal des „Dom Technika”, an der Rajská-Strasse 6 in Gdańsk präsentiert. Dort werden auch ver-

schiedene polnische Erzeugnisse ausgestellt. In diesem „Journal”, welcher den Clou des V. Modefestivals bildet, werden u. A. folgende Artisten auftreten: die ungarische Estrade-Sängerin Zsuzsa Kónes, das populäre polnische Ensemble „Partita” mit Anna Pietrak, Andrzej Frajndt u. Romuald Cyslaw, sowie die Sängerin Violetta Villas.

Die Solisten werden von den Gruppen „Familia” u. „Viola”, sowie das Ballett „Fanat” begleitet. Die in diesem „Journal” auftretenden Artisten werden sich wechseln.

Die Modellkleider werden von 20 beruflichen Vorführdamen — u. Herrn der Firma „Teimena” präsentiert. Für die Vorführung wurden 300 Modelle verschiedener Kleidungen vorbereitet. „Detektiv Sherlock Holmes u. sein Freund Dr. Watson werden die schönste Modellschouette aufspüren”.

Das lebendige Modeljournal wird zweimal täglich um 18 u. 20.30 Uhr bis zum 14. VIII. vorgeführt. Eintritt: 80 Złoty.

Eintrittskarten kann man in den Kassen der Reisebüros „Orbis” kaufen, oder zwei Stunden vor der Vorführung auf der Stelle lösen.

Dominikánesse — Pleinair In der ersten August — Dekade haben Studenten polnischer Kunst- und Hochschulen am III. Dominikánesse teilgenommen. Ihre Kunstwerke werden im Klub der Gesellschaft für Kunstfreunde zu Gdańsk an der Długa-Strasse ausgestellt.

же Дома техника открыты выставки образцов изделий отечественного производства.

В „Живом журнале”, в этом ведущим представлении V Гдаńского фестиваля моды примут участие: венгерская певица Зсусза Конес, Анна Петрак, Андрей Фрайндт и Ромуальд Чистав — все трое из известного польского эстрадного квартета „Partita” и ряд других польских артистов эстрады.

Соллисты выступят в сопровождении группы „Фамилия” и балетного коллектива „Фанат” а Виолетта Виллас — вместе с группой „Виола”. Артисты принимающие участие в представлениях будут меняться.

Знаменитый сыщик Шерлок Холмс проведет розыск обладатель самой модной фигуры. Мода покажут 20 профессиональных моделей из Дома моды „Теимена”. К демонстрации пригласят около 300 образцов разных одежды, а в некоторые из них будут одеты участники эстрадного концерта.

Представление „Живой журнал” состоится 2 раза в день, в 18.00 и в 20.00. Вход — 80 zł. Билеты продаются в кассах „Орбиса”, а два часа перед началом спектакля у входа.

ДОМИНИКАНСКИЙ ПЛЕНЕР В первой декаде августа на Доминиканском пленере состоялся III съезд студентов высших художественных учебных заведений страны. Работы участников съезда будут выставлены в клубе друзей общества друзей искусства в ул. Длуга, рядом с кинотеатром „Ленинград” в Гданьске.

В „Живом журнале”, в этом ведущим представлении V Фестиваля Моды в Гданьску выступит: мадарская певица Зсусза Конес а солите польской группы „Partita” — Анна Петрак и Андрей Фрайндт и Ромуальд Чистав.

Соллисты будут doprovádzать собою „Familia” а балет „Fanat” а Violetta Villas собою „Viola”. Учинуюки берги се budou sfidat.

Slavný dedektiv Sherlock Holmes a jeho přítel Dr. Watson budou na stopách nejmódnější siluety. Dvacet modelek a modelů z „Teimena” bude předvádět modní novinky. Je připraveno 300 modelů různých oblečení. Některé z nich předvedou na sobě členové souboru „Zivý žurnal” se bude konat 2 X denně a to v 18 a 20.30 hod. do 14 srpna. Vstupenky 80 zł. Lístky se prodávají v pokladnách cestovní kanceláře „Orbis”, а dvě hodiny před programem v pokladnách kulturního podniku.

Dominikánský plenér V průběhu první dekády srpna studenti vysokých škol výtvarného umění z celého území Polska se zúčastní III. Dominikánského plenéru. Tvorba vysookoškolská bude expozovaná v klubě Gdańského sdružení milovníků umění v Gdańsku na Dlouhé ulici (ul. Długa) vedle kina „Leningrad”.



Traktorzysta z SKR Wejherowo Jerzy Nabakowski i jego pomocnik Grzegorz Styn przy snopowiątkalce, zastopowanej z powodu awarii.

Zniwowy trud

C HUCHALI, dmuchali na plantacje, miesiacami obserwowali rezultat swej pracy, a teraz — przecież nie tylko dla siebie — czujnie stacują płony gdy nadszedł czas ich zboru.

W całym kraju trwają żniwa na różnych etapach. Wybrzeżowe dopiero wchodzi w decydującą fazę na ponad 161 tys. ha. Oczekuje społeczeństwa są zwrocone na wieś. Chlebowa ziarna z południowej strony woj. gdańskiego już zapelnia elewatory, w północnej — miejscami jeszcze dojrzewa na pniu.

Uratym zrywaniem w pierwszej kolejności koszenie zbóż odbywa się na polach przylegających do głównych tras. To taki sobie chwyt psychologiczny, mający zadawolić przyjeżdżających... kontrole. Sądząc po ilości sżty, napotkanych na drodze do Wejherowa, rzeczywiście można przykładać, że tak wiele zostało skosić w ciągu dwóch — trzech dni.

Całkiem nierówny — z winy pogody — okazał się bowiem termin rozpoczęcia zboru zbóż, przewidziany na 28 lipca i dopiero w dzisiejszy wtorek, 9 sierpnia, w trzecim dniu tutejszego żniwowania, ruszyli do usług kombajny.

— Dziewiętnastego będzie po znach — twierdzi optymistycznie inż. Gertruda Nowakowska, jako kierownik gminnej służby rolnej mająca na głowie te sprawy w odniesieniu do Wejherowa, Rumi, Redy i 15 wsi. — Była aura sprzyjała!

O reszcie zapobiegliwie pomyślano: kombajnów jest dość — nawet mogą pomóc innym gminom, otwócić magazyny zbożowego przedłożono do aod. 20, a dla przyspieszenia rozładunku transportów na zbyt wąskiej rampie (do czasu ucieśnienia nie inwestycyjnych ulepszeń, na które jakoś dotychczas nie wystarczało funduszy), analizuje się dodatkową siłę roboczą. Techniczna Obsługa Rolnictwa dyskuje w miejscach, wskazanych na specjalnym plakacie, łącznikiem koordynacyjnym przy wykorzystaniu maszyn państwowych i organizacji skupu ziarna są soltysi.

Tyle teorii. Zobaczymy, jak przedstawi się praktyka! Zakład Mechanizacyjny Spółdzielni Kółek Rolniczych Wejherowa ma swą siedzibę w Kniewie. Zastani, w dyspozycji dwaj bracia: Aleksander Charkiewicz i Marian Gross nie są zachwyceni.



Leon Herrmann na grabiarce konnej finiszuje przygotowania do zboru II pokosu traw.

współpraca z soltysami. Wyjątkiem, jak słysze, jest soltyś Kędziara z Gowna, który pomaga ustalać, dokąd kierować sprzęt koński. Rzecz w tym, że zboża osiągnęły różny stan dojrzałości i trzeba dobrej gimnastyki, by kombajn lub snopowiątkalca w porę trafiła w odpowiednie miejsce.

Widać to na polach. Z jednej strony dróg stają sżtygi, a tan z przeciwka — niekietny. Okazuje się jednak, że bezpłodna wędrowka maszyn nie ogranicza się do przekazywania ruchem konika szachowego. Oto natrafiamy na zastopowaną snopowiątkalce.

Traktorzysta z SKR Jerzy Naba-

kowski i jego pomocnik Grzegorz Styn mają niegdyś miny. Już drugi raz dzisiaj będą musieli zjechać z pola do bazy, by wymienić nwać się „plandekę”. Na próżno rozglądam się za ruchomym warsztatem, który mógłby okazać pomoc. Proponuję, by telefonicznie połączono się z bazą.

Nic z tego! Moi rozmówcy utrzymują, że zanim by się dozwolili i doczekali pomocy, zdążył dojechać do bazy i wrócić. Przez poprzednią zwarę zdołali dzisiaj skosić zaledwie kawałek łąki żyta. Inny też coś tam się psuła, i nie dziwnego, że jeszcze rekordy nie padają, chociaż współzawodnictwo ogłoszono i każdego nęca nagrody.

Skądinąd Kniewo i pobliska wieś Góra Pomorska są oczkiem w głowie służby rolnej. To dzięki nim w ubiegłym roku gmina Wejherowo uzyskała II miejsce w województwie pod względem skupu mleka. To tutaj Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Lubaniu skoncentrował swą uwagę na 20 gospodarstwach, specjalizujących się w hodowli bydła. To tutaj odbywały się pokazy uprawy roślin paszowych, na wożenia łąk i koszenia traw.

Przykład swoje robi, skoro uprawa kukurydzy w gminie z 9 ha podskoczyła do 60, buraka Polyst podwoiła się, a kapusta pastewna wyszła z fazy doświadczalnej na 3,5 ha realnego pola.

Jedną z plantacji kukurydzy na 10 ha aruntu, który do kwietnia był nieużytkiem, zaniedbanym przez chłopa właściciela, założyła Spółdzielnia Kółek Rolniczych na własne konto w Górze Pomorskiej. Produkcja gminnej służby rolnej okazała się słuszną i SKR na pewno nie żałuje fotelów, bo przedświecznik pięknie owocuje.

Na trasie — Warszawa. Paweł Bartoszewski zadziwił się wymachując kosa, ściełając pas żyta pod stopy swego syna Henryka, wziętego snopki. Przygotowania pola na jutrzejsze przybycie snopowiątki.

Wielkie jest rozdrobnienie wejherowskich pól. Widać to doskonale na pagórkowatym tle. Dlatego gminy z zadowoleniem przyjmują decyzje p. Pawła, dotycząca sąsiedztwa ziemi sąsiadów, który stanołowo do członków hodowców było i trzędy. Dzielnie sił pomiarów gospodarstwa rolne i prace w Pławnie już przeraża możliwości Pawła Bartoszewskiego.

— Żywnienie drzew czym trzymacie się od 30 lat, to także żniwa — powiada — więc pozostanę przy tej

nica, ale dzięki ją przeorały i własnie glicie — soltyś Warszłowa, Józef Domask prętkratuje z komisją w sprawie należnego odszkodowania.

Z niepokojem spoglądamy na gro madzace się chmury. Własnie obawiając się najgroźniejszej przeszkody w postaci nawrotu wieloletniego deszczu, Stefan Potykus przynaglił SKR Kiełno do skierowania na jego pole sprzętu końskiego. Trak



Paweł Bartoszewski z Warszawą wraz z synem Henrykiem przygotowują pole na przyjęcie sprzętu końskiego.

torzysta Ryszard Wici z pomocnikiem: Zbigniewem Domańskim koszą mu żyto snopowiątką.

Na każdą obrodę kosną przypada po 80 hektarów, skoro miałby wykonać zamówienia, jak powiada, do oporu, ale trzeba liczyć się z tym, że zleceń jeszcze przybędzie.

W Szmudzie ucinamy sobie rozmowę z Leonem Herrmannem, który pomimo 78 lat, do których się przynajmniej, z zapalem jeździ na grabiarce konnej po łące, z której w tych dniach kosili drugi zbiór traw. Opodal widnieje świeży pokos na łące Stefana Gruby. Nie bacząc na podziwiał wiek Leon Herrmann świeżo wystawił sobie nowy dom i planuje różne inwestycje gospodarskie.

W Urzędzie Gminy Szmud — dużej, gdyż obejmującej aż 20 wsi — informują nas, że do zboru u indywidualnych rolników jest ok. 5500 ha zbóż i ponad 1000 ha II pokosu siana. Instruktorem służby rolnej po leono, żeby doplnowali wykonywania podorywek i siewu poplonów wreszcie tam, gdzie dopiero co rebrano zboża. W innych gminach — jak widać po drodze — także przydoby się taki doping, gdyż w tym rejonie województwa prawie że nie zgłoszono jeszcze zamówień na wspomniane zabiegi agrotechniczne.

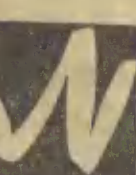
Organizacja żniw w Szmudzie jest tak pomyślana, że w pierwszej kolejności maszyn kieruje się do gospodarstw samotnych kobiet lub inwalidów. Wydaje się również, że świadczona dla synów rolników, na tej podstawie mogących otrzymać bezpłatne urlopy na czas żniw z zakładów pracy lub wojska.

Obejrzałszy małeńki wycinek chlebowej kampanii, wybrany na chylbił trafili. Przejeżdżam napotkaliśmy wiele ciekawostek, gadnych odrednego potraktowania piórem. Wdzieliśmy nowo wybudowane do mostwa i ferm, szklanie ogrodnictwa, obory i chlewnie. M. in. we wspomnianym Kniewie finiszuje się z wznoszeniem obiektu, który pomieszczy 1000 bukatów, hodowanych przez SKR Wejherowo w kooperacji z rolnikami.

Wiesława Rejnson — stopniowo pokonując rozmaite trudności — pracuje dla dziś i dla jutra.

Wiesława Rejnson

Potrzeby dyktują tempo zmian



IE zawsze obserwujemy na rynku krajowym dostatecznie odzwierciedlały efekt zmian w wielu dziedzinach produkcji rynkowej po prostu dlatego, że popyt, m. in. wskutek ponad planowego wzrostu funduszu płacy, a także

wypłat ponadplanowych rolnikom za sprzedane plody rolne, rosnie szybciej niż podaż. Stąd się, że w grupie artykułów rynkowych produkowanych przez przemysł maszynowy podaż wzrosła nieznacznie i przekroczyła w tym roku 87 mld zł. Jednakże równowagę można uzyskać dopiero przy dostawach rzędu 108 mld zł. Stąd też podejmując się ogromny wysiłek, aby w jak największym stopniu wykorzystać rezerwy dla uzyskania poprawy zaopatrzenia.

W wielu atrakcyjnych grupach wyrobów dostawy będą się zwiększać znacznie. Dotyczy to samochodów osobowych, pralek automatycznych, kucharek gazowych. Odbiorcy otrzymają np. w tym roku o 70 tys. więcej samochodów osobowych, dzięki oganowaniu produkcyjnych maluchów, o 80 tys. więcej pralek automatycznych, o 60 tys. więcej kucharek gazowych. Cieszy przy tym, że wzrost podażi jest jednocześnie symulatorem poprawy jakości, rosną bowiem wymagania klientów co do niezawodności, estetyki i funkcjonalności przemysłowych wyrobów.

Ale podaż wciąż goni popyt. W roku 1977 rynek otrzyma np. 42 mln kieliszków, a jednak i tak wysokie dostawy nie sprząstają zapotrzebowaniu. Produkcja szklanek zwiększyła się o 30 mln sztuk w porównaniu z 1976 r., a ich dostawy wyniosła w tym roku 170 mln sztuk; tymczasem handel strąca po-

trzeby na 190 mln sztuk. Stąd znaczenie podejmowanych inicjatyw dodatkowej produkcji.

Szczególnie prężnie rozwija się w ostatnich latach przemysł lekki. Dostawy na rynek w 1975 r. były dwukrotnie wyższe niż w roku 1970, ale choć uzyskano postęp, nie osiągnięto pełnego nasycenia rynku we wszystkich rodzajach

ogólnej wartości produkcji stanowiącą będą w br. wyroby nowe lub zmodyfikowane.

ZNAC POTRZEBY, UMIEĆ KUPOWAĆ

Wiele zależy jednak nie tylko od wysiłku producentów, lecz także od bar dziej operatywnej działalności aparatu

Zmiany, jakie zachodzą w naszej gospodarce, zyskały miano przegrupowania w marszu. Nie jest to operacja łatwa, zwłaszcza w sytuacji niekorzystnych zjawisk na rynkach światowych, a także znanych wahań w produkcji zbóż i w hodowli spowodowanych kilkunastu nieurodzajem. Stąd też dokonywanie manewru, który ma służyć zwiększeniu nakładów na rzecz mieszkań, na rzecz rolnictwa i wyższniwa, produkcji artykułów rynkowych kosztem ograniczenia inwestycji, nie odbywa się bez różnego rodzaju napięć związanych z koniecznością dostosowywania się zakładów do nowych potrzeb. A jednocześnie ogromnie rosną zadania eksportowe, trzeba nadal rozbudowywać górnictwo i produkcję energii, pokonywać narosłe dysproporcje w dziedzinie transportu.

Sądząc z wyników pierwszego półrocza br. cała ta operacja, choć trudna, zaczyna przybierać na sile i dawać efekty. Udało się znacznie zwiększyć produkcję artykułów przeznaczonych na rynek wewnętrzny, co w niemałym stopniu przyczyniło się do umocnienia równowagi rynkowej. Jednocześnie obserwujemy zbyt skromne, niż oczekiwano, przesunięcia na rzecz produkcji eksportowej. Przewidywano, że oba te kierunki, a więc rynek krajowy i eksport, zyskają preferencje kosztem zmniejszenia produkcji inwestycyjno-zaopatrzeniowej. Obecnie więc oprócz kontynuowania tych przemian w strukturze produkcji na rzecz rynku krajowego potrzebny jest zwiększony wysiłek dla eksportu.

wyrobów. Nie uzyskano także należytej poprawy jakości. Stąd i w tej dziedzinie ważne jest nie tylko rozszerzenie potencjału dla uzyskania większej ilości towarów, ale przede wszystkim bardziej sprawne reagowanie na zmiany popytu, na wymogi mody, aby można było lepiej dostosować strukturę podaży do zmieniających się upodobań i gustów nabywców. Przemysł lekki postawił sobie zadanie, że ok. 40 proc.

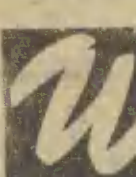
handlowego. W znacznym bowiem stopniu działalność handlu umożliwiła zdyktowanie efektów uzyskiwanych w przemyśle. Wiemy, że handel jest nie doinwestowany, że wymaga modernizacji, lepszego wyposażenia technicznego. Jednakże niemałe znaczenie ma także prawidłowe programowanie zamówień, dobre rozeznanie potrzeb, aby to, co cenno wśród nowych wzorów, trafiło do sklepów. Często jednak zdarza się

na giełdach, lub wystawach brzożowych, że handlowcy nie zamawiają wie lu towarów, które mają szansę stać się przebojami. Wystarczy dokonać porównania zamówień składanych przez niektóre pełne inicjatywne organizacje handlowe, np. Domy Towarowe „Centrum” z zamówieniami innych przedsiębiorstw, aby dostrzec także różnicę w jakości pracy handlu.

Ostatnio na styku przemysł-handel stosuje się szereg interesujących form współdziałania. Handlowcy sugerują zakładom propozycje wzornicze tkanin i kolekcji odzieżowych. Niektóre organizacje handlowe zamawiają nie konkretne wyroby, lecz rezerwuja potencjał przemysłowy określonej wartości, po to, by w ostatniej chwili wykorzystać go na realizację najbardziej aktualnych, zgodnych z popytem zamówień i szybko uzyskać produkcję.

Rzeczą zasadniczą jest jednak dalszy postęp w produkcji, a przede wszystkim wykorzystywanie w przemyśle tych mocy produkcyjnych, które ostatnio stworzono m. in. dzięki zwiększonemu importowi inwestycyjnemu. Bez poprawy gospodarowania, bez działania na rzecz uzyskiwania coraz większych walorów użytkowych wyrobów nie uzyskamy założonych efektów. Przegrupowanie w marszu musi być konsekwentne i długofalowe, jeśli pryncyplnie zmianę proporcji odczuwalnych nie tylko w statystyce, ale na co dzień przy zakupach naszych powszednich.

Marcin Rybak



AKACJE zwykle się uważa za okres wolny od nauki. Zapewne, spora część młodzieży szkolnej i studenckiej w tym czasie nie sięga do książek i skryptów, a nawet nie myśli o nauce. Są jednak tacy, którzy o niej myślą. Są to nie tylko ci, których czekają egzaminy poprawkowe lub przełożone na okres powakacyjny. Nie rozstają się z nauką podczas wakacji studenci — członkowie studenckich klubów naukowych. Nie muszą ich do tego żaden administracyjny nakaz, lecz wewnętrzna potrzeba kontaktu z nauką. Atrakcyjną formę takiego kontaktu, umożliwiającą pogłębienie i badawcze, organizowane przez studenckie kluby naukowe wspólnie z Socjalistycznym Związkiem Studentów Polskich i władzami uczelni.

Program, przygotowany na tegoroczne wakacje — „Lato 77” — przewiduje przeprowadzenie przez studentów wyższych uczelni Wybrzeża 42 obozów nauko-badawczych oraz udział dwóch ekip w ogólnopolskim obozie w Chelmie Lubelskim. Łącznie na wszystkich obozach ponad 800 studentów będzie prowadziło prace badawcze pod kierunkiem 70 pracowników naukowych. Podczas ubiegłorocznych wakacji gdańskie środowisko studenckie zorganizowało 4 obozy nauko-badawcze więcej. Co prawda jeszcze kilkanaście kół ubiegłorocznych i organizowanie obozów podczas tegorocznych wakacji. Jak utrzymuje przewodniczący Komisji Nauki Rady Okręgowej ZSR w Gdańsku — mgr. inż. Piotr Krzyżanowski, odwołano jednak pomocy finansowej tym kolejom, które nie realizowały programu badawczego podczas ubiegłorocznych obozów, a także tym, które nie były w stanie zagwarantować prowadzenia prac badawczych na odpowiednim poziomie.

Tegoroczne obozy niektórych kół są kontynuacją badań prowadzonych przez kilku lat. Przykładowo, dwa Kół Naukowe Oceanografów Uniwersytetu Gdańskiego od czterech lat badają zjawiska zachodzące w rejonie Zatoki Puckiej. Aktualnie, członkowie jednego z tych kół przebywają na obozie w Ruzewie, a od 15 bm. rozpocznie się w

tych działach na tym terenie m. in. Kół Naukowe Chemików Politechniki Gdańskiej, „Korab” PG, Architektów PG i Ekonomistów Produkcji UG.

Młodzi naukowcy podejmują się rozpracowania problemów badawczych nie rozpoznanych przez profesjonalistów. Niejednokrotnie efektem ich prac są poważne osiągnięcia naukowe i gospodarcze. Przykładowo, w ubiegłym roku studenckie środowisko naukowe Wybrzeża wzięło udział w realizacji programu rządowego — PR-5 — dotyczącego opracowania modelu zagospodarowania wzorcowej gminy. Badaniemi objęto gminę Krakowa w woj. gdańskim. Kół Naukowe Geografów UG

wych w lipcu br. prowadzili badania na tym terenie, przewidziane są badania: KN Socjologów UG, KN Prawników UG, Etnografów UG, oraz kół naukowych Akademii Rolniczo-Technicznej z Olsztyna.

Obok tej rangi zleceń studenckonaukowcy otrzymują co roku szereg ofert od administracji terenowej i gospodarki uspołecznionej na wykonanie badań, opracowań i usług. Odpowiadając na nie, studenci organizują obozy — których koszty częściowo pokrywa zlecający. Klasycznym przykładem takiej usługowej działalności są obozy KN Lekarzy i Stomatologów AMG. Podczas tegorocznych obozów 86 studen-

Wakacje nielepszych

Kuźnicy oboz drugiego kola. Ich badania nie mają charakteru konkurencyjnego, ale kompleksowy, ponieważ jed no z nich analizuje zjawiska fizyczne, a drugie biologiczne. Kół Naukowe „Korab” z Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni prowadziło badania zanieczyszczenia strefy brzegowej Półwyspu Helskiego w okolicach Władysławowa, realizując wycinek znacznie szerszej akcji studenckiego ruchu naukowego z ubiegłorocznych wakacji, podczas któ-

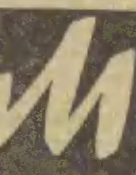
opracowało mapę waloryzacyjną obszaru gminy, na podstawie której członkowie Kół Architektów PG sporządzili szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy oraz okładka gminnego. Rezultaty prac studentów spotkały się z dużym uznaniem i wysoką oceną. Stąd też kolejne zlecenie na opracowanie modelu zagospodarowania gminy Miłokowo w woj. olsztyńskim. Oprócz dwóch wyżej wymienionych kół, które na obozach nauko-

tów medycyny badało i leczyło miasteczko Dębina i okolicznych wiosek w woj. śląskim, a 40 ich koleża-

(Dokończenie na str. 4)

Tadeusz Woźniak

„Wieczór” rozmawia z dyrektorem Muzeum Historii Miasta Gdańska Tam gdzie bije serce Głównego Miasta



IMO że wojna o-beszła się z Ratuszem Głównego Miasta po mao-szemu i wiele trzeba było trudu a-by jego wyglądo-wanie przywrócić da-wną świetność — dziś, jak przed setkami lat smukła sylwetka jego wieży, zwieńczonej złotą figurą króla Zygmunta Augusta, patrzy na miasto, a zrekonstruowane wnętrza ścigają sęki turystów. Złoty Ratusz Głównego Miasta w ciągu dnia wesołonie? — zapytuje dyrektora Muzeum Historii Miasta Gdańska — dr. Mirosława Glińskiego.

— Jakież tysiąc pięćset. — Czy mury tego szacownego gmachu mogłyby przetrwać więcej? — Nie, to już jest optymalna liczba zwiedzających, jaką możemy przyjąć. Oczywiście poza sezonem napór zwiedzających nie jest tak wielki, ale i tak dość znaczny. Do końca lipca bieżącego roku mieliśmy 94 747 gości, a więc blisko sto tysięcy. To ilość znaczna, a w stosunku do ubiegłego roku znacznie wyższa. Według stanu na 31 lipca 1976 r. było gości 77 200. Wzrost widoczny.

— Przyjęcie większej ilości wykrycza poza możliwości recepcyjne? — Tak, zgadza się. W dodatku są to goście nie tylko o różnych zainteresowaniach, różnym przygotowaniu, ale i różnym wieku niekiedy bardzo młodym i przez to dość kłopotliwym. Proszę mi nie źle nie zrozumieć — jestem całym sercem za tym, żeby młodzież zwiedzała, ale ratuś, ale jest oczywiste, że to gość kłopotliwy i dla bezpośrednich opiekunów i dla naszej służby porządkowej.

REPREZENTACYJNY SALON GDAŃSKA

Tu dysgresja — Ratusz Głównego Miasta to jeden z obiektów najwyższej klasy historycznej w Polsce, związany bezpośrednio z dziejami naszego narodu, czego symbole spotyka się na każdym kroku — jak choćby wspomniany już złoty posąg Zygmunta Augusta na szczyście. Wnętrze herbowe zwracające głowy ku Złotej Bramie, której wjeżdżali polscy królowie, apoteoza łączności Gdańska z Polską pedza holenderskiego mistrza Izaaka van den Bloka na suficie Czerwonej Sali, gołda Polski, herb Jana III Sobieskiego „Janina” i inne. Na ratuszu zamieszkiwał król Kazimierz Jagiellończyk, król Aleksander i Zygmunt Stary. Budowany gmach przez stulecie ulegał trzykrotnym pożarom, w czasie ostatniego wgnę — najstraszniejszemu... Z zachowanych pozostałości, z uratowanych poszczególnych elementów całego wystroju zespół robotników, inżynierów, historyków, artystów i rzemieślników przywrócił go do dawnej świetności. Dziś mieści się tutaj Muzeum Historii Miasta Gdańska. Ale to muzeum szczególne.

— Czy wiele jest jeszcze w Polsce zabytków muzealnych o tak wielostronnych funkcjach? — zapytuje dyrektora Glińskiego. — Chyba nie. Funkcje takie spełnia na pewno Wawel, w części Włocławek, a będzie na pewno zamek w Warszawie.

— Wylizmy to funkcje... — No więc na początku obiekt zabytkowy — zarówno jako gmach, jak i jego wystroju. Potem funkcja reprezentacyjna. Na ratuszu odbywają się oficjalne spotkania nie tylko o charakterze lokalnym, ale i międzynarodowym. Tu obradowały

komisje RWPG, tu podpisano porozumienie krajów nadbałtyckich, tu odbywa się wiele uroczystości ważnych dla współczesnego życia naszego miasta. W salach ratusza wręczane są odznaczenia i nagrody, odbywają się spotkania z okazji jubileuszy.

A więc — obiekt zabytkowy i miejsce dla reprezentacyjnych uroczystości. Trzecia funkcja to nortacja na temat wyzwolenia i odbudowy? — Tak. Po prostu skromnymi siłami personelu nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć całego ciągu zwiedzania i musielibyśmy w związku z tym wyizolować z ruchu zarówno wieżę, skąd istotnie rozciąga się wspaniały widok na miasto, jak i ekspozycje na górnych piętrach.

— Ile coby zabezpieczyłoby cała trasę zwiedzania — łącznie z salą mi prezentującą wyzwolenie Gdańska i okres odbudowy? — Cztery osoby całkowicie to załatwią, nawet przy takim przepływie turystów jak obecnie. Odpowiednie wnioski w tej sprawie są w załatwianiu, ale nie sądzę, aby możliwe było to w bieżącym roku.

— A ekspozycja w piwnicach, w związku z odkrytymi zespół pracującego pod kierunkiem dr. Zbierskiego? — Tak, są to ciekawe odkrycia, które jednak wymagają założeń, jak my to nazwamy — małego rezerwatu archeologicznego w podziemiach. Dokumentacja tych założeń jest już w opracowywaniu.

(Dokończenie na str. 4)

Sławomir Sierecki



Fot. M. Zarzecki

Zapraszamy na filmy o Gdańsku

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki z okazji trwających Dni Gdańska i Jarmarku Dominikańskiego zorganizował przegląd filmów o naszym mieście. Codziennie o godz. 18 do 13 bm. w kinie klubowym „Przy Jazni” przy ul. Długiej odbywa się seans złożony z filmu fabularnego i dodatku. Grane już były: „Panienka z okienka” z dodatkiem „Gdańsk średniowieczny”, „Wolne miasto” z dodatkiem „Gdańsk — stare miasto”, „Westerplatte” z dodatkiem pod tym samym tytułem. Dziś wyświetlony będzie film pt. „Do widzenia, do jutra” z dod. „Zaczynamy” oraz 13 bm. „Skazany” i dod. „Na głębsze wody”.

Okazuje się, że Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozwoju Filmowego w Gdańsku, które posiada w swym rejestrze 29 fabularnych pozycji filmowych o Gdańsku, bądź realizowanych na naszym terenie w całości czy też częściowo. Ponadto do dyspozycji zainteresowanych przystawiono ponad pół setki dodatków filmowych związanych z Wybrzeżem gdańskim.

Czego nie mamy, a co mieć możemy Handlowcy i rzemieślnicy spotkali się na giełdzie

Ukierunkowanie wytwórczości rzemieślniczej na zaspokajanie potrzeb rynku wewnętrznego jest jednym z celów, które przyswajają poczynaniom władz administracyjnych i resortowych. Temu celowi służy m. in. zainicjowany przez władze wojewódzkie, a zorganizowany przez Izbę Rzemieślniczą pokaz towarów poszukiwanych przez handel. Pokaz odbył się w dniach 10 i 11 bm. w Domu Rzemiosła w Gdyni i brały w nim udział wszystkie pionierzy handlowe naszego województwa.

WSS „Społem”, WPHW, WZSR, RDT i DT „Centrum” pokazały towary, których brakuje w naszych sklepach, a których produkcja mogłaby zainteresować rzemieślników z naszego terenu. Odpowiednie wydzielone informacja, jakie ilości handlowcy byłby gotowi nabyć od producentów.

Różne są zainteresowania różnych pionierów handlowych. WSS „Społem” poszukuje głównie artykułów gospodarstwa domowego z drewna, blachy i plastiku, WPHW — konfekcji i bielizny dziecięcej i damskiej oraz zabawek, sprzętu oświetleniowego i wyrobów metalicznych, RDT — artystycznej ceramiki i szkła, metaloplastyki i wyrobów z drewna artystycznie inkrustowanych lub rzeźbionych, jak np. artystyczne szachy czy kasety produkowane obecnie wyłącznie przez wytwórców z regionu podhalańskiego, a DT „Centrum” zaprezentowały wyłącznie artykuły gospodarstwa domowego importowane z NRD, wychodząc widocznie ze słusznego założenia, że co mogą robić nasi rzemieślnicy. Wszystkie te przedsiębiorstwa poszukują też sztucznych sztalugów o wyższym standardzie i przyborów kuchennych, takich jak komplety noży, widelców i łyżeczek, otwieraczy do puszek i butelek itd.

Najszerszy wachlarz potrzeb zaaprezentował wielki pion handlu, który składa wieloletnie zamówienia zarówno na konfekcję, obuwię i bieliznę pościelową i osobistą, jak na sprzęt gospodarstwa domowego, a także większe przedmioty, jak bojler, piekarnik, wszelkie narzędzia rzemieślnicze i rolnicze oraz elementy ogrodzeniowe itd.

Pokaz oglądali nasi rzemieślnicy, przysyłając swe możliwości do

potrzeb handlu. Odpowiedzi na zapotrzebowanie handlowców będzie giełda rzemieślnicza, organizowana w dniach 25 i 26 bm. w Domu Rzemiosła, na której rzemieślnicy przedstawią swoją ofertę, ukierunkowując ją w miarę możliwości na potrzeby rynku. Wiele spośród poszukiwanych artykułów jest już obecnie przedmiotem produkcji rzemieślniczej, inne natomiast potrzebowałyby czasu na wyrobień produktów nie tylko ze względu na konieczność przestawienia warsztatów na inny profil, lecz przede wszystkim z uwagi na problemy materiałowe i surowcowe.

Już w pierwszym dniu pokazu potrzeb zdarzyły się, na razie sporadyczne, przypadki złożenia ofert przez rzemieślników chętnych zawarcia umowy. Taką ofertę na dostawę sztalugów i segmentów ogrodzeniowych oraz oprawkę do pił do metalu otrzymała WZSR, a na produkcję konserwek do podlewania kwiatów — WSS „Społem” — od Spółdzielni Rzemieślniczej „Przy-słość” z Wejherowa.

Pokaz potrzeb handlu jest pierwszym tego rodzaju przedsięwzięciem i sądzimy, że pomoże rzemieślnikom w rozpoznaniu faktycznych potrzeb społeczeństwa, a co za tym idzie — właściwego ukierunkowania produkcji. Aby owoce konfrontacji były pełne — trzeba do potrzeb rzemiosła w pozyskaniu materiałów nieodłącznych do wytworzenia poszukiwanych towarów. Dopiero wtedy służyć będzie inicjatywa przyniesie pożądane rezultaty.

Iżet

Tatrzańskie schroniska czekają

Mieszkańcy Wybrzeża najchętniej wyjeżdżają na wczasy w góry. Coraz więcej osób woli uprawiać turystykę indywidualną — chodząc własnymi ścieżkami. Jest to korzystne dla ochrony środowiska. Turyści wyjeżdżają w 2-3 osobowe grupy.

Do końca września br. PTTK postanowiło właśnie dla „indywidualistów” udostępnić 9 spośród tatrzańskich schronisk.

Rezerwacji miejsc można dokonywać u kierowników schronisk lub poprzez regionalną recepcję Domu Turysty PTTK w Zakopanem: ul. Żurawia 5, tel. 32-81, 32-82. Tam uzyskasz informacje i o wolnych miejscach w schroniskach, np. na Kąkolewku, Hali Kondratowej, Gąsienicowej, w Dolinie Pięciu Stawów i nad Morskim Okiem.

(luk)

„Wielokrotnie” byłem świadkiem narzekania na komunikację miejską w Trójmieście, no i sam narzekałem. Ale trafiliem wreszcie na kogoś godnego pochwały. Jest to kierowca nr 1707 z linii autobusowej „115” na trasie Suchanino — Wyrzecz. Numer boczny pojazdu, który prowadzi 22137 — pisze p. Zbigniew W. z Gdańska. — Jego

kursy słyną z punktualności; według przyjazdu autobusu na przystanku można regulować zegarki. Onem było to domena PKP. Codziennie rano wsiadamy do autobusu we czworok: żona, ja i dwójka dzieci w wieku 2 i 5 lat. Młody kierowca, za wsze z uśmiechem wita nas słowami: „dzień dobry, co słychać?” Dzieci się nim tak zachwycają, że często kiedy autobusu nie ma na przystanku, błądzą nas, żeby poczekać na „młodego pana”. W dni powszednie, deszczowe, kierowca ten hamuje między przystankami, aby dzieci nie przeskakiwały w drodze do żłobka i przedszkola.

W chwili postoju kierowca nr 1707 otacza wianuskiem dzieci. Rezultatem tej zażyłości jest np. fakt, że moja Ela w przedszkolu rysuje kwiaty dla młodego pana z kierowcą, a 2-letni synek zabiera nam z domu cukierka, albo lizaka, żeby go poczęstować. Napisanie tych słów sprawiło mi przyjemność.

„Ja głoszę na kierowcę nr 1707 (numer boczny wozu 29610 z linii „230” (kurs nocny 8 sierpnia br.). Jego praca i postawa pod każdym względem są nienaganne”. Z listu p. Witolda B. z Gdyni.

15 kuponów otrzymał kierowca nr 1784 z linii „156” (numer boczny wozu 22046). Oto opinie: „b. miły, uprzejmy, zawsze uśmiechnięty”, „ocen niedostatecznych brak”. Również 15 wypełnionych kuponów z jak najlepszymi opiniami o kierowcy nr 1707 (numer boczny wozu 29610) nadesłał pasażerowie z Gdyni.

Poniżej kolejny kupon. Czekamy na ich wypełnienie i przesłanie pod adresem redakcji zaznaczając na kopercie „Z laurem przy kierowcy”.

Rozmawiał: SŁAWOMIR SIERECKI

„Z LAUREM PRZY KIEROWNICY”
Kierowca nr sl. lub nr boczny pojazdu : : :
na linii w dniu
● jeździł (nie jeździł) zgodnie z rozkładem jazdy
● przestrzegał (nie przestrzegał) zasad bezpieczeństwa ruchu
● zatrzymywał (nie zatrzymywał) pojazd na przystankach
● był (nie był) uprzejmy w stosunku do pasażerów
● pojazd posiadał (nie posiadał) tablicę informacyjną
● inne uwagi pozytywne lub negatywne
imię, nazwisko, adres : : : : :
Prosimy o podkreślenie odpowiedzi i przesłanie kuponu pod adresem Redakcji „Wieczor Wybrzeża”, 80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 skrytka pocztowa 185 z dopiskiem na kopercie „Z laurem przy kierowcy”.



Warunkiem udanych wakacji, dobrego relaksu jest odpowiedni strój. Mieszkańcy Trójmiasta i sezonowi goście mają okazję zobaczyć taki wygodny, oryginalny i modny strój urlopowy w gdańskiej placówce Domów Towarowych „Centrum” czyli wreszcie skłom „Neptunie”.

Tu właśnie, jako w jedynym z wybrzeżowych województw urzędzono „Hoff-land”. W zasadzie jest już ostatnia szansa nabycia strojów według projektów tej znanej projektantki. Nie dawno do „Neptuna” dostarczono końcową partię towaru.

W tej sytuacji planowane do końca września stoisko ulegnie likwidacji, ponieważ już w sierpniu do nabycia są: malownicze sukienki, bluzki, spodnie i spódnice oraz letnie modne obuwie dla pań — rzymskie.

Zapowiedź pięknej pogody w drugiej połowie lata zachęca do takich zakupów. Warto je zaplanować — oczywiście po zakończeniu Jarmarku Dominikańskiego. Na nim także są stoiska DT „Centrum”.

Na zdjęciu: przymiarka rzymsianek i strojów oferowanych w gdańskim „Hoff-landzie”.

Fot. M. Zarzecki



Gdańsk 12 sierpnia 1977

Ploteczki dominikańskie

Impreza pod szumnym hasłem: „Gwiazdy gotują” odbyła się bez udziału znanego gdańskiego aktora, który występował w niezliczonej ilości przeróżnych filmów — Stanisław M. Zainteresowany — dał wyraz swemu stosunkowi do tej imprezy — zapadając się zrazem zjawianym... mielnym w klubie pewnego Domu.

Łudzące podobieństwo redaktora Zbigniewa W. do porucznika Kojaka zbliżowało wszystkich gości, którzy przypadkiem spacerowali wczoraj ulicą Długą w godzinach 11.30-12.15. Zbieżność między obu osobami polegała na tym, że obaj mieli podobny wyrost i podobne rysy twarzy.

Bajora, znajdujące się w Oliwie, odstrasza plectwo. Wczoraj o godzinie 7.30 dało się za usłyszeć na ul. Grunwaldzkiej labedzia, która sprytnie lawirując między sznurami samochodów, dreptała na przeciwną stronę jezdni, gdzie znajdują się zabudowane stawy Parku Oliwskiego.

Jak donosi niejaki R. z Pabianic — w czasie wędrowki po Jarmarku Dominikańskim jakiś przekuleń zaofierował

mu dzwonek za 130 złotych. Pan R. skłonił się do niego, ale pod warunkiem, że da dzwonek dołączony będzie krowa. Podobno na tyle właśnie zapłacił za podobny zestaw na targu w swym rodzinnym mieście 40 lat temu.

Kolejna porcja szton darów WPHW sprzątnięta została przez kolekcjonerów, którzy wdrapali się na mury miejskie przy Targu Drzewnym. Wiadomością da wstrząsnęła do głębi kierownictwo WSS „Społem”, które poleciło sztyt na gwałt en biematy firmy. W związku z tym wszystkie punkty „Praktycznej Pani” zawalane są doszczętnie robotą.

Stef Bura Prasowego „JD” ma bklekinego malucha. Z jego cześciu sprzedawane są losy Loterii Dominikańskiej. Najciekawsze jest to, że największe wygranych pada tam, gdzie losy rozprzodane są ze zwykłych tekturowych pudełek.

Oto przy pracy dostojne jury kulinarnego konkursu organizowanego „Pod Łososiem”. Potrawe właśnie nabiera znany z konerskiego podniebienia red. W. Świeciecki. Impreza została sfilmowana i zobaczymy ją wkrótce na małym ekranie. Czekajmy więc cierpliwie na audycję, lykając słinkę.

Fot. M. Zarzecki

Fot. M. Zarzecki

Zapiski z walizki

Pani Zosia ma niebyłe jakie szczęście i wszyscy jej tego zazdroścą. Ot choćby wczoraj... Zachciało się jej wejść do sklepu jubilerskiego, żeby nadeszły wzrok świecadelkami. Inni w tym celu wyjeżdżają do dalekiej Turcji, a niektórzy nawet do Egiptu — haccali. Pani Zosia nie. Ona wjechała, zoba czy i już wystarczy.

No więc wczoraj we szła, zaczęła cieszyć wzrok i nagle patrzy, a tu jakaś damka łapka szpera jej po torebce i wyciąga portmonetkę. Pani Zosia podniosła krzyk da zaszady. W portmonetce było bowiem zaledwie

100 złotych. Ale okazało się, że dla zaszady inni też zaczęli krzyć i łapać złodziejkę. A prokurator kazał ją pójść da zaszady aresztować.

I proszę, za jedną stówę — tyle rozryłki. Ponieważ kłaka heca rozgrywała się na socpobielm „monciaku” — nabralam przekonania, że atmosfera Jarmarku Dominikańskiego jakby przeniosła się do Paryża Baltyku.

Tudno się zresztą ludzom dziwić. Co kogo spotkam, to opowiem mi niestworzone rzeczy o tak zwanym pchlim targu.

Już za głupie 20 ty siecy można tu kupić

lampę naftową i niektoży miewają nawet, że są to tzw. petrozłotki. Doło się także zaawazę tańsze wyroby szklane, za które się płaci najwyżej 5—10, góra 15 tysięcy. Jedno pani stała nad swoim meblem i mu życzyła: — Żebyś nie znalazł na to kupca! Żebyś nie sprzedał! Tak długo ją dziła, że gdy przystał wreszcie chętny, szkło wymknęło się z rąk, a za szklanką dostać może na najwyższej złotówce od kilograma.

Aha! Byłbym zapomnieli! Wec to wielkie żarcie, o którym poka nie szepcane wśród „swoich”, okazało się, że pędzą przekąskową. Potrawy były podobno dobre, ale spowodowały na degustację do rest. „Pod Łososiem” symponas Karol, dał się wreszcie skuć (i to i wielkiej łaski) na sprębowanie wody mineralnej. Godnym odnotowania jest fakt, że przyjął ją dopiero, gdy zbliżył się do niego osobiście, sam szef „Warsu”... Co to znaczy budzić zaufanie!

A o nie coraz trudniej

Tam gdzie bije serce...

(Dokończenie ze str. 3)

— Kiedy prace zostaną zakończono, nie zniknie zapewne również ta budowla na ulicy Długiej, przylegająca do ściany ratusza?

— Tak. Oczywiście. Poziom ulicy zostanie wówczas wyrównany.

— A czwarta funkcja Ratusza Głównego Miasta?

— ... to udostępnianie Białej Sali na koncerty i spektakle teatralne.

KŁOPTY, PLANY I PROPOZYCJE

— Jest z tym trochę kłopoty? — Kłopoty powodują niektóre ekipy techniczne, zapominające niekiedy, że przygotowują spektakl w obojętne zabawkowym. Natomiast same spektakle i koncerty mają już swoją publiczność.

— I na tym wyczerpaliliśmy funkcje Ratusza Głównego Miasta?

— Chyba tak... — O, to jest pan skromny! Piąta funkcja związana jest przecież z dawną tradycją ratuszową winiar. Mam na myśli kawiarnię „Palo-wa”.

— No, istotnie, da się to podciągnąć pod funkcję obiektu — śmieje się dyrektor Gliński. — A trzeba panu wiedzieć, że wprowadzamy tam pewne innowacje, choćby przez zorganizowanie stałej galerii malarstwa współczesnego gdańskich artystów plastyków, tematycznie związanej z miastem.

— Dodałbym do tych funkcji jeszcze „matkowanie” kilku innym obiektom historycznym, jakie podlega Muzeum Historii Miasta Gdańska. Jak to obiekty?

(Dokończenie ze str. 3)

nek i kolegów te same prace prowadził w Prabutach, w woj. elbląskim. Czyżby w woj. gdańskim brakowało zaniebanych pod względem opieki me dycznej rejonów, gdzie studencka pomoc okazałaby się pilnie potrzebna? Z pewnością ich nie brak, ale w wolno-konkurencyjnej rywalizacji własnie te ośrodki potrzebują zapewnić sobie pierwszy szczebel wśród ubiegających się. Działalność studenckich kół naukowych cieszy się dużą popularnością i popytem. Przekonano się, że przy wykonaniu wie lu powańszych prac można wyrzucić ich studentami. Zwykle, z obustronnymi korzyściami. Studenci zdobywają środki na zorganizowanie urzeczniowego wakacyjnego wypoczynku oraz na kontynuowanie działalności naukowo-badawczej kół, natomiast zleceniowcy taniiej, szybciej a niejednokrotnie i lepiej — dzięki młodzieńczej pasji i dobru przygotowaniu — mają rozwiązany problem istoty dla ich środowiska. Z tych to m. in. względów studenckie obozy naukowe wybrzeżowych uczelni zakwalifikowane są w różnych rejonach kraju. Kół „Korab” PG, organizator ośmiu obozów naukowych podczas tegorocznych wakacji, wysłało swoich przedstawicieli do Poznania (Zakłady Cegielskiego), Szczecina (Stowiażuchowa), Ławy (Ośrodek Doskonalenia) i Warszawy (KN Ekonomiki i Finansów UG analizowała wykorzystanie czynnika ludzkiego w ZPO „Truso” w Elblągu, a KN Organizacji i Zarządzania UG badała przy czyni i skutki fluktuacji kadr w Starogardzie Gdańskim.

Z ogólnej liczby 42 tegorocznych obozów naukowych dotychczas odbyły się już 24, aktualnie prowadzonych jest 7 a pozostałych 11 zostanie zrealizowanych w drugiej połowie sierpnia i we wrześniu br.

Oprócz wymiennych korzyści ekonomicznych, dla gospodarki krajowej jak i na zaspokojenie potrzeb własnych

Wakacje najlepszych

kół, dostarczają obozy naukowe uczestnikom wielu niewymiennych ale realnych pozytywnych wartości. Dzięki racjonalnej gospodarce czasem, zmianie środowiska i tym podobnym względem, umożliwiają wypoczynek, przygotowują do samodzielnej pracy po skończeniu studiów, dostarczają praktycznych doświadczeń, rozwijają zainteresowania. Dla wielu członków kół naukowych, dani podjętym na obozie stają się inspiracją do dalszego zajmowania się tym, bądź pokrewnym problemem w pracy magisterskiej, czy też w przyszłej działalności naukowej, której bacył łatwo „polknąć”, udzielając się w pracach kół. Uczestnictwo w obozie bywa okazją do obronienia ciekawej specjalizacji zawodowej, związania się z interesującym zakładem produkcyjnym, zadanem wreszcie, zanim to życie-głównie konieczności staną się problemem. Członkowie kół częściej przed uzyskaniem tytułu magistra są już świetnymi fachowcami w wybranych dziedzinie, na których krajowa gospodarka niecierpliwie czeka. Sobie i innym ułatwiają rozwiązanie problemów zatrudnienia — właściwego wykorzystania młodych kadr, określania ich miejsca w społecznym mechanizmie.

Z tych to względów życiowej aktywności, chęci doskonalenia własnych zdolności, samodzielnego rozwijania zainteresowań — także podczas wakacji — śmiało można członków kół naukowych uznać za najlepszych studentów nawet, jeśli w indeksach mają nie tylko oceny bardzo dobre.

TADEUSZ WOŹNIAK

Cudzym samochodem
13 bm. o godz. 14.00 z Zabłanki do Radomia przez Warszawę pojedzie samochód „Skoda”, wolne dwa miejsca. Wiadomości: ul. Szyfrów 26/m4. Z.

Z listów do redakcji

Trzeba pomóc Dzieńszą

Otrzymałmy obszerny list od Czytelniczki, która przez pewien czas przebywała na leczeniu w Wojewódzkim Szpitalu Rehabilitacyjnym w Dzieńszynie, uzyskując znaczną poprawę samopoczucia. Porusza ona ważne problemy.

„Szpital jest pięknie położony wśród jezior i lasów — pisze nasza Czytelniczka. — Z wyglądu niepozorny, wykorzystujący dla swych celów częściowo zmodernizowane baraki, nie może się pochwalić poładaniem pięknych sal zdobnych w marmur, lustra i palmy, ani obszernych basenów kąpielowych, sportowych w innych szpitalach rehabilitacyjnych. Szczegółowo natomiast wysoko kwalifikowanym zespołem lekarzy, pielęgniarek, terapeutów — zwłaszcza magistrów wychowania fizycznego ds. rehabilitacji, a także ofiarującym personelem pomocniczym.

Nie ma dnia, aby chorzy w różnym wieku nie wyrażali się z ogromnym szacunkiem i wdzięcznością o dyrektorze Wojewódzkiego Zespołu Rehabilitacyjnego w Gdańsku i dyrektorze szpitala w Dzieńszynie oraz o takich lekarzach jak m. in. dr Helena Blaszk, dr Wanda Narusiewicz, dr Michał Pawlak, dr Marian Kuslak, o szczerze oddanych swej pracy pielęgniarkach, jak np. siostra oddziałowa Marianna Blaszk.

czek, siostra Ludwika Kleina, o dzielnie pomagających im w ciężkim trudzie członkiniach personelu pomocniczego, jak Stanisława Machucka, Waleria Migowska, Elżbieta Matusiak, Lucja Krzywdzińska.

Działem fizykoterapii kieruje wzbudzając bezgraniczne uznanie mgr Zbigniew Wróblewski, wszędzie i zawsze obecny, niezmiennie pogodny, życzliwy usposobiony do chorych, pracujący przy pomocy mgr Ewy Smagłej, mgr. Bolesława Ferenc, Andrzeja Milewskiego, Krystyny Matej, Teresy Lamanskiej i innych.

Niestety, personelu szpitalnego jest ciągle jeszcze za mało. Jedną z przyczyn — bywa bzdurliwa — brak mieszkań i zatrudnionych, szczególnie zimą, dojazd. Z tego względu nie ma na pełnym etacie niektórych specjalistów, np. neurologa.

Skoro wspominać o niedostatkach, toż trzeba wspomnieć i o niedociąganiu — łatwie do usunięcia. Najbardziej istotny jest fakt, że szpital pracownikom zatrudnionym w Wojewódzkim Szpitalu Rehabilitacyjnym w Dzieńszynie — daje z siebie wszystko, aby całkowicie lub chociaż częściowo ulżyć w cierpieniu i niedoli ludziom ciężko dotkniętym przez los.

Irena Maciejew, zam. w Sopocie (adres znany redakcji).

go. Konieczność trzeba usunąć wszelkie progi pomiędzy poszczególnymi pomieszczeniami, zwłaszcza przy wejściu do dyżurnego pielęgniarskiego i do kina. W sali kinowej trzeba zapewnić wentylację, a także po większych przestrzeniach, przeznaczonych dla wózków inwalidzkich. Bardzo palną sprawą byłoby stworzenie przedłużonych, lekko opadających wyjazdów z budynku szpitalnego we wszystkich drzwiach, co pozwoliłoby pacjentom na samodzielne wjeżdżanie i zjeżdżanie.

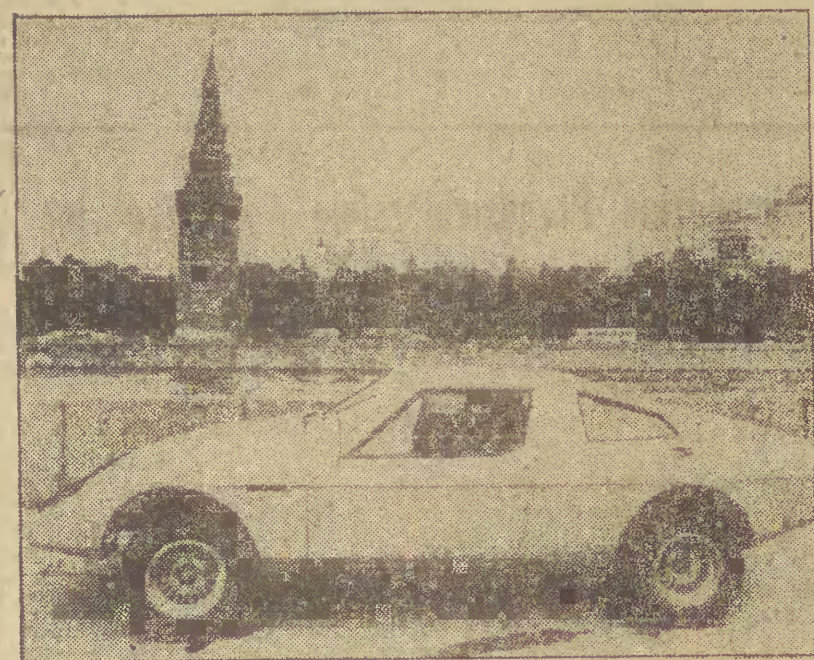
Uważam, że duże zakłady pracy z Trójmiasta i woj. gdańskiego, dysponujące specjalistami z różnych dziedzin, powinny pomóc administracji szpitala i w czynnie społecznym lub z funduszy na cele społeczne zapewnić wykonanie pochylu o lekkim spadzie do łatwego wjeżdżania na wózkach i przychylnie się do zlikwidowania wybojów na alejkach spacerowych.

Są to, oczywiście, małe niedociągania — łatwie do usunięcia. Najbardziej istotny jest fakt, że szpital pracownikom zatrudnionym w Wojewódzkim Szpitalu Rehabilitacyjnym w Dzieńszynie — daje z siebie wszystko, aby całkowicie lub chociaż częściowo ulżyć w cierpieniu i niedoli ludziom ciężko dotkniętym przez los.

Irena Maciejew, zam. w Sopocie (adres znany redakcji).



„Mini-SAM-y” w modzie



Skąd wziąć części?

Szybkie tempo wzrostu liczby samochodów w ZSRR zrodziło szereg problemów. Zastanawiają się nad nimi technicy, socjologowie, prawnicy, ekonomiści. Popyt na samochody osobowe w ZSRR nie jest jeszcze zaspokojony, ale wzrost ich produkcji sprawił, że w 1975 roku sprzedano ludności ponad siedem razy więcej samochodów niż w 1970 r. Oczekuje się, że przed końcem dziesiątej pięcioletki, do 1980 roku, liczba prywatnych samochodów osiągnie 8 milionów.

Produkcja części zamiennych zwiększyła się jeszcze w ubiegłej pięcioletce trzykrotnie.

Równolegle ze zwiększeniem produkcji, rozwojem mocy produkcyjnej (zaplanowane ponad 1,5 miliarda rubli na inwestycje) dojrzał plan organizacji obsługi technicznej i zapewnienia części zamiennych do samochodów.

Za najważniejsze uważa się ulepszenie systemu dystrybucji części zamiennych. Dotąd zajmowało się tym w ZSRR wiele instytucji i ministerstw. Teraz sytuacja zmienia się. Wołżańska Fabryka Samochodów w pełni już realizuje w swoich ośrodkach obsługę i remont „Ziguli”. Ona również jest odpowiedzialna za zaopatrzenie swych ośrodków w części zamienne. Takie zasady będą przenoszone i do innych przedsiębiorstw produkujących samochody osobowe. Jednocześnie stworzy się sieć magazynów z systemem informacji o posiadanych częściach.

N. SIEMINA



NA SOBOTĘ — 13 sierpnia

BARAN (21. III — 20. IV)

Nie oczekuj zbyt wiele w sprawach osobistych, a uniknieś rozczarowań. Być może spotka Cię na wet miła niespodzianka.

BYK (21. IV — 21. V)

Podjęmy decyzję myśli o przyszłości, nie tylko o tym co teraz wydaje Ci się ważne.

BLIŹNIĘTA (22. V — 21. VI)

Ktoś bliżej Twemu sercu myśli o Tobie i wkrótce do Ciebie.

RAK (22. VI — 22. VII)

Nie żałuj tego, co i tak nie miało przyszłości.

LEW (23. VII — 22. VIII)

Dotrzymanie danego słowa ma większe znaczenie niż przypuszczenia.

PANNY (23. VIII — 22. IX)

Natłok nowych wrażeń pozwoli Ci zapomnieć o drobnej przykrości, która nieco zważy Twój drobny nastrój.

WAGA (22. IX — 23. X)

Ktoś niepokoi się o Ciebie i czeka na wiadomość.

SKORPION (24. X — 22. XI)

Czeka Cię miłe wydarzenie natury towarzyskiej.

STRZELEC (23. XI — 21. XII)

Zbyt serio traktujesz drobne nieporozumienia z bliską Ci osobą. Nie mają one aż takiego znaczenia, jak Ci się wydaje.

KOZIOROŻEC (22. XII — 20. I)

Zaleca ostrożność w sprawach finansowych. Nie przesadzaj z wydatkami.

WODNIK (21. I — 20. II)

Wbrew pozorom nie będzie powodów uskarżać się na los. Twoje sprawy układają się będą po Twojej myśli.

RYBY (21. II — 20. III)

Nieoczekiwane spotkanie będzie dla Ciebie radosnym wydarzeniem.

Rajdowy kotylin

Dobrze to wszyscy wiemy, iż różne są sposoby udawania męskości, od sympatycznych — przewidzianych w kodeksach towarzyskich, do skrajnie agresywnych, które obejmują postanowienie kadeksów komicznych. Ostatnimi czasy poza bytowaniem towarzyskim, do którego potrzeba może czasu, pienie, a i wrodzonego bądź nabytego waleństwa, królować zaczyna bytowanie motoryzacyjne.

Bardzo znamienne obserwacje w tym przedmiocie poczynił obserwując zmagania na trasie 37 Rajdu Polskiego, który z wielkim hukiem przewalał się dośrodkiem przez Dolny Śląsk. Oto na starcie staje blisko setka zawodników, wszyscy dobrzy lub najlepsi z dobrych, którym udało się przejechać przez sito komisji kwalifikacyjnej. Poza trasą zostaje co najmniej druga setka „wspaniałych”, którzy w rajdzie nie jadą. To druga setka nie powinna nas właściwie obchodzić, gdyż nie to, że postronny obserwator, nie znający zawodników, nie orientujący się w mechu niemieckiego rodzaju krajowych imprez może paść ofiarą błędów, przypuszczając że panami sytuacji rajdowej są właśnie ci wspaniali, poubierani w fikuśne kombinety reklamujące (któ do placu i skąd oni to biorą?) przetrzeliśmy firmy.

Na ostatnim Rajdzie Polskim kotylin — bo tak już przyjęło się określać cały ogół, złożony z kandydatów na mistrzów — był bardzo duży. Wkreśli się wszędzie, ich było widać najbardziej, ich samochody rzucały na parkingach najgłośniejsze. Pamiętam miny kotylinowców, którzy gromadnie czekał na przyjazd najlepszych z zaproszonymi gośćmi. Podjechał mikrobus fenomenalnego Dornicha. Wysiadł z niego molokli, ubrany w pognięzione dżinsy człowiek, który nie miał czasu na roz-

mowy i wywiady — zapakował się do swojej „Lancii Stratos”, przekreślił klucz i bardzo wolno odjechał na trening.

W wywiadzie radiowym Francuz bardzo ciepło mówił o organizatorach, o samym rajdzie. Na pytanie, co myśli o polskich kierowcach dyplomatycznie brnął, że nie oglądał się do tyłu i wolał mówić o „polskich tenisistach”. Kupił je w Wrocławiu, jechał w nich cały rajd. I wygrał Mamy więc swój udział w sukcesach tegorocznego rajdu.

Zwycięzca powiedział jeszcze jedną zmienną, moim zdaniem, rzec. Zapomni o konkurencji, o przeciwnikach, stwierdził: „Najgorzej było Czesi! To naprawdę znakomici profesjonalści w sporcie rajdowym”. I tu chyba jest cały pies pogrzebany. Czas byśmy przestali traktować sport samochodowy jako wielką, „męską” przygodę. Wygrywać mogą tylko zawodowcy, znający znakomicie swój fachu, na maszynach przygotowanych bezbłędnie przez równie genialnych zawodowców. Kotylinowcy nie są potrzebni na tego typu imprezach, a ich obecność obok trasy nie sprzyja atmosferze rajdu.

Rajd przyniósł totalną klęskę polskiej ekipie. Klęskę kolejną, i czas już chyba wyciągnąć z tego wnioski. Rajdy są zbyt drogimi imprezami, by służyły do udowodnienia męskości, ich sensem jest udowodnienie perfekcji i talentu kierowcy oraz jakości i poziomu technicznego sprzętu. Wbrew pozorom szersze i jakikolwiek sukcesy gotowych, jadących na słabym sprzęcie zbliżają się do zera. I tę prawdę trzeba sobie uprzytomnić.

S. WIĄZOWSKI

Nowa wersja „Passata”



Silniki mocne jak tury

Dawna „Putiowska”, a dziś leningradzkie zakłady im. Kirowa produkują najpotężniejsze silniki. Posiadają je lodolamacze „Arktika” i superkierowce „Krym”. Postawę produkcji fabryki stanowią jednak silniki traktorów. Mocne jak tury „K-701” pracują także na polach polskich PGR-ów, głównie w Białostoku i Suwałkach.

Pół miliona opon radialnych

Debićskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” wyprodukowały już w br. w nowym wytwórni pół miliona opon radialnych w oparciu o licencję firmy „Uniray”. Do Fiatu 125 i 126 p. Większość tych opon (350 tys. sztuk) przeznaczona jest dla „młodych”. Ok. 200 tys. sztuk dostarczono do Fabryki Samochodów Malolitrażowych w Bielsku i Tychach, reszta znalazła się w sklepach.

„Autostop 77”

Tegoroczny, jubileuszowy dwudziesty „Autostop 77” dobiegł już do półmetka. Najbardziej turystycznie wyruszyło ponad 20 tys. entuzjastów tej formy podróży po kraju.

Autostop cieszy się także dużą popularnością wśród cudzoziemców. Do Polski przybyło wielu turystów z 12 krajów, najwięcej z NRD, Szwajcarii, Węgier, Czechosłowacji, Francji i Anglii. Nie brak również przedstawicieli Afryki, a nawet Australii.

Obecnie największy ruch autostopowy odbywa się w woj. gdańskim, olsztyńskim, krakowskim, szczecińskim, rzęsowskim i nowosądeckim.

Najliczniej w „Autostopie 77” reprezentowaną jest oczywiście młodzież szkolna i pracująca. Nie brak jednak w gronie autostopowiczów nawet 70-latków. Medykiem stał się też w tym roku autostop rodzinny. Podróżują więc nie tylko rodzina i małżeństwo, ale także całe rodziny. Najwięcej książeczek autostopu wykupiono w Gdańsku, we Wrocławiu, w Warszawie oraz w Łodzi, Katowicach, Poznaniu i Szczecinie.

Ponieważ na szlaki turystyczne wybiera się w dalszym ciągu wielu chętnych przypomnijmy więc, że koszt książeczki wynosi 60 zł. (dla cudzoziemców 70 zł). Stanowi ona małe wademakum turystyczne autostopowiczy otrzymuje: kupon na przejazd 1980 km, aktualną samochodową mapę Polski, regulamin i ubezpieczenie PZU (szczególnie ważne dla kierowców).

Akcje rozprawiania książeczek autostopu prowadzi na terenie kraju i na wszystkich większych przejazdach granicznych 420 punktów PTTK, Informacji Turystycznej, „Almatury”, PTSM i LZS. Akcja ta trwać będzie do 30 września br. Udział w autostopie może brać młodzież od 17 lat. 16-latkowie otrzymują za piśmienną zgodę rodziców lub na listy zbiorowe ZSMP, ZHP i PTTK.

Warto także przypomnieć, że młodzież w czasie wędrowki po kraju



Na zdjęciu: Lech Michałczewski z pierwszymi tegorocznymi autostopowiczami.

Fot. CAF

DO WYBORU DO KOLEJNO

DZIS

Klary, Lecha

JUTRO

Diany, Hipolita

TEATR

GDANSK TEATR „WYBRZEŻE” — Wujaszek Wania, 6. 19
SOPOT TEATR KAMERALNY — Horoskop, 6. 19

IMPREZY

GDANSK DOM TECHNIKI, ul. Rajska — Naprawdę jaka jesteś? Żywy Zurnal 71 — w g. 18 i 20.30

ESTRADA ul. Szeroka — występ Pionierskiego Zespołu „Tancznego z Pavikeni” — Bulgaria, 6. 12, III Festiwal Folklorystyczny — występ zespołu Piosenki i Tańca „Kotierzyna”, 6. 18

OLIVA KATEDRA OLIVSKA — XX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej — Herbert Colium (NRD), 6. 20

SOPOT NON STOP — wyst. zespołu Breakout, 6. 18

GDYNIA, PLYTA REDLEWSKA — Cyrk „Areny”, 6. 19

STAROGARD GDANSKI — ZDR „POLFA” — wyst. Hainy Kuniakier, zespół „Płaki”, zapowiadają Lucjan Rydryński, 6. 17.30 i 20

WYSTAWY

GDANSK KLUB „RZEMIEŚNIE” — Płyna 1/2 — wyst. malarstwa Michała Gacola — w g. 18-19

GDANSK SALON WYSTAWOWY KMPK PRZYJAZNI Długa 35 — wyst. zbiorowa serialu artystycznego — w g. 10-21

GALERIA „Dialog” KMPK, Długi Targ 30 — Dąbny Starego Miasta — wyst. fotografii Macieja Kostuna — w g. 10-21

KINA

GDANSK ŚRODMIEŚCIE I ENINGRAD — Kochaj albo rzuć (pol) bez ogr., 6. 11, 13.30, 16, 18.30, 20.30

Mistrz rewolweru (USA) od 1. 15, 21. KAMERALNE — Mała syrena (jap) bez ogr., 6. 13.30, 20.30

PRUKARZ — Szwab na wyspie (rum-fr) bez ogr., 6. 17, Niemier teli (rum) od 1. 13, 6. 19, GEDANIA — Złoto dla zuchwałych (arg-USA) bez ogr., 6. 10, Pani minister tancerz (pol) od 1. 13, 6. 17, 19, WATRA (DOM HARCE-RZA) — Zimny chłopek z bawł. (mek) bez ogr., 6. 16, Bawł. i Cygan (arg) od 1. 13, 6. 17, 19, ORUNIA KOSMOS — Ostatni z Plejadowców (norw) od 1. 15, 6. 16, 18, Mściciel (USA) od 1. 18, 6. 20

WRZESZCZ BAJKA — Syrenka i kłosa (bul) bez ogr., 6. 10, Trzećca część nocy (pol) od 1. 18, 6. 14, Na tropie Wilczego (arg) od 1. 18, 6. 14, 16, 18, 20, ZNIEC — Gang Olbudy (rum) od 1. 12, 6. 13.30, Strach nad miastem (fr) od 1. 18, 6. 17.45, 20, FAWISZA — Dzielna dziewczyna (USA) bez ogr., 6. 14, 16, 18, Krzyżacy (pol) bez ogr., 6. 20

OLIVA DELFIN — Miłość A. deli H. (fr) od 1. 18, 6. 15.45, 17.45, 19.45

NOVY PORT I MAJA — Terror Mechagodzili (jap) bez ogr., 6. 16, Bravurowe porwanie (USA) od 1. 18, 6. 16, 18, 20, 22

SOPOT BALTIC — Potocznik z Hongkongu (fr) od 1. 12, 6. 11, 13, 15, 17, Cielecka gangsterka (USA) od 1. 16, 6. 18, 20, POLONIA — Gorące polowanie (jap) od 1. 15, 6. 15, 18, Kabaret (USA) od 1. 18, 6. 21

GDYNIA ŚRODMIEŚCIE GOPLANA — Podróż kota w butach (jap) bez ogr., 6. 12.30, w mroku (arg) od 1. 18, 6. 10, 13.30, 17.30, 20, STUDYNE ATLANTIC — Falszywy król (arg) od 1. 12, 6. 10, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100

OLIVA DELFIN — Miłość A. deli H. (fr) od 1. 18, 6. 15.45, 17.45, 19.45

NOVY PORT I MAJA — Terror Mechagodzili (jap) bez ogr., 6. 16, Bravurowe porwanie (USA) od 1. 18, 6. 16, 18, 20, 22

SOPOT BALTIC — Potocznik z Hongkongu (fr) od 1. 12, 6. 11, 13, 15, 17, Cielecka gangsterka (USA) od 1. 16, 6. 18, 20, POLONIA — Gorące polowanie (jap) od 1. 15, 6. 15, 18, Kabaret (USA) od 1. 18, 6. 21

GDYNIA ŚRODMIEŚCIE GOPLANA — Podróż kota w butach (jap) bez ogr., 6. 12.30, w mroku (arg) od 1. 18, 6. 10, 13.30, 17.30, 20, STUDYNE ATLANTIC — Falszywy król (arg) od 1. 12, 6. 10, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100

OLIVA DELFIN — Miłość A. deli H. (fr) od 1. 18, 6. 15.45, 17.45, 19.45

NOVY PORT I MAJA — Terror Mechagodzili (jap) bez ogr., 6. 16, Bravurowe porwanie (USA) od 1. 18, 6. 16, 18, 20, 22

SOPOT BALTIC — Potocznik z Hongkongu (fr) od 1. 12, 6. 11, 13, 15, 17, Cielecka gangsterka (USA) od 1. 16, 6. 18, 20, POLONIA — Gorące polowanie (jap) od 1. 15, 6. 15, 18, Kabaret (USA) od 1. 18, 6. 21

GDYNIA ŚRODMIEŚCIE GOPLANA — Podróż kota w butach (jap) bez ogr., 6. 12.30, w mroku (arg) od 1. 18, 6. 10, 13.30, 17.30, 20, STUDYNE ATLANTIC — Falszywy król (arg) od 1. 12, 6. 10, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100

OLIVA DELFIN — Miłość A. deli H. (fr) od 1. 18, 6. 15.45, 17.45, 19.45

NOVY PORT I MAJA — Terror Mechagodzili (jap) bez ogr., 6. 16, Bravurowe porwanie (USA) od 1. 18, 6. 16, 18, 20, 22

SOPOT BALTIC — Potocznik z Hongkongu (fr) od 1. 12, 6. 11, 13, 15, 17, Cielecka gangsterka (USA) od 1. 16, 6. 18, 20, POLONIA — Gorące polowanie (jap) od 1. 15, 6. 15, 18, Kabaret (USA) od 1. 18, 6. 21

GDYNIA ŚRODMIEŚCIE GOPLANA — Podróż kota w butach (jap) bez ogr., 6. 12.30, w mroku (arg) od 1. 18, 6. 10, 13.30, 17.30, 20, STUDYNE ATLANTIC — Falszywy król (arg) od 1. 12, 6. 10, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100

OLIVA DELFIN — Miłość A. deli H. (fr) od 1. 18, 6. 15.45, 17.45, 19.45

NOVY PORT I MAJA — Terror Mechagodzili (jap) bez ogr., 6. 16, Bravurowe porwanie (USA) od 1. 18, 6. 16, 18, 20, 22

SOPOT BALTIC — Potocznik z Hongkongu (fr) od 1. 12, 6. 11, 13, 15, 17, Cielecka gangsterka (USA) od 1. 16, 6. 18, 20, POLONIA — Gorące polowanie (jap) od 1. 15, 6. 15, 18, Kabaret (USA) od 1. 18, 6. 21

GDYNIA ŚRODMIEŚCIE GOPLANA — Podróż kota w butach (jap) bez ogr., 6. 12.30, w mroku (arg) od 1. 18, 6. 10, 13.30, 17.30, 20, STUDYNE ATLANTIC — Falszywy król (arg) od 1. 12, 6. 10, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100

OLIVA DELFIN — Miłość A. deli H. (fr) od 1. 18, 6. 15.45, 17.45, 19.45

NOVY PORT I MAJA — Terror Mechagodzili (jap) bez ogr., 6. 16, Bravurowe porwanie (USA) od 1. 18, 6. 16, 18, 20, 22

SOPOT BALTIC — Potocznik z Hongkongu (fr) od 1. 12, 6. 11, 13, 15, 17, Cielecka gangsterka (USA) od 1. 16, 6. 18, 20, POLONIA — Gorące polowanie (jap) od 1. 15, 6. 15, 18, Kabaret (USA) od 1. 18, 6. 21

GDYNIA ŚRODMIEŚCIE GOPLANA — Podróż kota w butach (jap) bez ogr., 6. 12.30, w mroku (arg) od 1. 18, 6. 10, 13.30, 17.30, 20, STUDYNE ATLANTIC — Falszywy król (arg) od 1. 12, 6. 10, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100

OLIVA DELFIN — Miłość A. deli H. (fr) od 1. 18, 6. 15.45, 17.45, 19.45

NOVY PORT I MAJA — Terror Mechagodzili (jap) bez ogr., 6. 16, Bravurowe porwanie (USA) od 1. 18, 6. 16, 18, 20, 22

SOPOT BALTIC — Potocznik z Hongkongu (fr) od 1. 12, 6. 11, 13, 15, 17, Cielecka gangsterka (USA) od 1. 16, 6. 18, 20, POLONIA — Gorące polowanie (jap) od 1. 15, 6. 15, 18, Kabaret (USA) od 1. 18, 6. 21

GDYNIA ŚRODMIEŚCIE GOPLANA — Podróż kota w butach (jap) bez ogr., 6. 12.30, w mroku (arg) od 1. 18, 6. 10, 13.30, 17.30, 20, STUDYNE ATLANTIC — Falszywy król (arg) od 1. 12, 6. 10, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100

OLIVA DELFIN — Miłość A. deli H. (fr) od 1. 18, 6. 15.45, 17.45, 19.45

NOVY PORT I MAJA — Terror Mechagodzili (jap) bez ogr., 6. 16, Bravurowe porwanie (USA) od 1. 18, 6. 16, 18, 20, 22

SOPOT BALTIC — Potocznik z Hongkongu (fr) od 1. 12, 6. 11, 13, 15, 17, Cielecka gangsterka (USA) od 1. 16, 6. 18, 20, POLONIA — Gorące polowanie (jap) od 1. 15, 6. 15, 18, Kabaret (USA) od 1. 18, 6. 21

GDYNIA ŚRODMIEŚCIE GOPLANA — Podróż kota w butach (jap) bez ogr., 6. 12.30, w mroku (arg) od 1. 18, 6. 10, 13.30, 17.30, 20, STUDYNE ATLANTIC — Falszywy król (arg) od 1. 12, 6. 10, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100

oszczenia w kolumbijskich Andach — aud. Marka Kanańskiego, 22.45 — Mini-recital Maryli Rodowicz, 23.12 — Wydarzenia sportowe, 23.15 — Granice jazzu.

PROGRAM II

30.15 — Wzrost i radia — opr. Witolda Billipa, 20.30 — d.c. koncertu z Pr. IV, 21.30 — Muzyka, 21.40 — Korespondencja z zagranicy, 21.45 — Wiadomości sportowe, 21.50 — Komunikaty Totalizatora Sportowego, 22.00 — Teatr Polskiego Radia, przegląd słuchowisk rozgłośni regionalnych „Bar pod Nietoperzem” — słuchowisko Tadeusza Kowalczyka, 22.00 — Madrygały Monteverdiego, 22.05 — Co słychać w świecie, 23.40 — Sergiusz Protokiew: Kwintet g-moll op. 39.

PROGRAM III

15.10 — Piosenki spod Akropolu, 1